SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK. XVIII. PIĄTEK, 2 GRUDNIA 1927 ROKU. Nr. 331.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 31 563. Cena egzemplarza 20 groszy.

Najpierw muszą zniknąć złoczyńcy,

a dopiero później będzie można skasować żandarmów.

SOWIECKA KOMEDJA ROZBROJENIOWA W OŚWIETLENIU PRASY ŚWIATOWEJ.

WRAŻENIE W PARYŻU.

Paryż, 1.12 (PAT) Większość prasy paryskiej nie bierze na serjo propozycyj Litwinowa, idących w kierunku natychmiasotwego całkowitego rozbrojenia. Zdaniem „Le Jorunal", Litwinow przedstawia zwykły porządek rzeczy, wysuwając zasadę, że żandarmi muszą zniknąć wcześniej, niż złoczyńcy. Prawdziwa logika wymaga podporządkowania redukcji zbrojeń zasadzie bezpieczeństwa.

W LONDYNIE.

Londyn. 1.12 (PAT) Cała prasa londyńska, z wyjątkiem socjalistycznego „Daily Heralda", ocenia pogardliwie sowieckie propozycje rozbrojeniowe, jako cyniczne i nie poważne. Pisma wierzą, że Sowiety traktują konferencję rozbrojeniową jako platformę do prowadzenia propagandy bolszewickiej i żę próbują one postawić inne państwa w fałszywem świetle.

„Westminister Gazette" pisze, że chodzi w tym wypadku nie o kapitalizm lecz o nacjonalizm. Przykładem tego były już Bałkany oraz obecna sytuacja nad Bałtykiem.

„Daily Mail" w artykule p. t. „Ostatni spisek Sowietów" stwierdza, że podczas gdy Litwinow wypowiada w Genewie propozycje rozbrojeniowe, we wszystkich krajach cywilizowanych Sowiety wzywają do walk klasowych, wojny domowej i powstań.

„Daily News" stwierdza, że jedyną poważną stroną propozycji sowieckich jest fakt, że obecnie skończy się nadzieja na to, iż Sowiety istotnie zechcą współdziałać w trudnem dziele rozbrojenia.

Podobny pogląd wypowiada „Daily Chronicle", twierdze, że Polska i Rumunja nie mogą rozpoznać kroków rozbrojeniowych, dopóki Rosja nie przekona ich o swoim poważnym stosunku do kwestji rozbrojenia.

W przeciwieństwie do innych pism „Daily Herald" nie uważa propozycyj sowieckich za utopję i twierdzi, że będą one dla innych państw wezwaniem do szczerości w oświadczeniach rozbrojeniowych i do ujawnienia dobrej woli w kierunku idealizacji tych oświadczeń.

W NOWYM JORKU.

Nowy Jork. 1.12 (PAT) Propozycje rozbrojeniowe delegacji sowieckiej wzbudziły tu wielkie zainteresowanie. Większość pism nowojorskich zapatruje się pesymistycznie na obecną sytuację Europy.

Zdaniem „New York World", traktaty defenzywne, zawarte w ciągu lat ostatnich, dzielą Europę na dwie wielkie koalicje państw zbrojnych: do jednej grupy należą np. Francja, Belgja, Polska i państwa Małej Ententy do drugiej — Włochy, Litwa, Austrja, Bułgarja, Niemcy, Rosja sowiecka.

Każde z tych państw jest z czegoś niezadowolona. Skutkiem tego, zdaniem dziennika, Europa nie jest skłonna do utrzymania pokoju, lecz raczej do rewizji obecnego stanu pokojowego.

Wyjazd marszałka Piłsudskiego do Genewy nie został jeszcze zadecydowany.

PLAN WIELKIEJ PODRÓŻY DO PARYŻA I LONDYNU.

Warszawa, 1-12. (Tel. wł.) Wczoraj minister spraw zagranicznych p. August Zaleski wyjechał do Genewy w towarzystwie pp. Tarnowskiego, Łosia i Szumlakowskiego na posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Wyjazd marszałka Piłsudskiego do Genewy nie został jeszcze zadecydowany. Nie przeszkadza to jednak pogłoskom, jakoby marsz. Piłsudski miał po skończeniu sesji genewskiej wyjechać do Rzymu i Londynu.

Gdyby podróż marsz. Piłsudskiego doszła do skutku, to w drodze premjerowi towarzyszyć będą: szef kancelarji ministra spraw wojskowych pułkownik Beck i adjutant do specjalnych poruczeń pułkownik Wieniawa-Długoszewski.

Komitet rozjemstwa i bezpieczeństwa.

DELEGACI SOWIETÓW ZAPEWNE JUŻ W SOBOTĘ OPUSZCZĄ GENEWĘ.

Genewa. 1-12. (PAT.) Szwajcarska agencja telegreficzna donosi, że w dniu dzisiejszym zebrał się komitet rozjemstwa i bezpieczeństwa, wyłoniony wczoraj przez komisję przygotowawczą konferencji rozbrojeniowej. Na przewodniczącego komitetu powołany został dr. Benesz. Po wyborze prezydjum wygłosił przemówienie dr. Benesz i Politis, przedstawiając program prac komitetu, ustalonych w ogólnych zarysach na ostatniej jego sesji. Dr. Benesz zwrócił ponadto uwagę na ścisły związek, jaki zachodzi między rozbrojeniem a bezpieczeństwem. Politis przedstawił przyczyny niepowodzenia protokułu genewskiego z roku 1924, odnoszącego się do pokojowego załatwiania zatargów międzynarodowych. Zkolei zabrał głos przedstawiciel Anglji lord Susherdum. Żądał on podjęcia przez komitet praktycznych osiągalnych zarządzeń, a nie zaś akademickich studjów. Również Paul Boncour podkreślił niebezpieczeństwo prowadzenia czysto teoretycznych studjów. Prace komitetu zakończą się równocześnie z obradami komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w piątek lub w sobotę. W pracach komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa bierze udział w charakterze obserwaotra komisarz ludowy Litwinow. Możliwem jest, że już w sobotę delegacja sowiecka opuści Genewę

Jeszcze w ciągu bieżącego roku

MAJĄ NIEMCY NADZIEJĘ OSIĄGNĄĆ UMOWĘ HANDLOWĄ Z POLSKĄ.

Berlin, 1-12. (PAT.) Prezydent Hindenburg przyjął wczoraj na posłuchaniu b. ministra finansów dr. Hermesa, desygnowanego uchwałą gabinetu Rzeszy na stanowisko przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską.

Berlin, 1-12. (PAT.) Oficjalny organ stresemannowskiej partji ludowej „Nationalliberale Korrespondenz", polemizując z „Vossische Zeitung", występuje przeciwko przypuszczeniu, jakoby mianowanie dr. Hermesa kierownikiem delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską miało oznaczać zwycięstwo grupy agrarjuszy. Jak oświadcza „Nationalliberale Korrespondenz", w spornych i krytycznych kwestjach rolniczych doszło już lub dojdzie w niedalekiej przyszłości do porozumienia w Berlinie, dr. Hermes zaś będzie miał za zadanie prowadzić w Warszawie rokowania przedewszystkiem w sprawach, dotyczących ceł przemysłowych i handlu. Organ partji ludowej wyraża wreszcie przekonanie, że dr. Hermesowi uda się jeszcze w ciągu bieżącego roku doprowadzić do skutku umowę z Polską.

Niesłychanie śmiały napad rabunkowy.

NAPASTNIK, NIE MOGĄC UJŚĆ POGONI POZBAWIŁ SIĘ ŻYCIA.

Kraków, 1-12. (PAT.) Dziś około godz. 12 w południe na gł. Rynku w bramie domu na linji A—B dokonano niesłychanie śmiałego napadu rabunkowego.

Na przechodzącego urzędnika prywatnego 21-letniego Artura Reichera, który zainkasował przed chwilą większą kwotę pieniężną, napadł nieznany osobnik, postrzelił go w twarz, usiłując wyrwać pieniądze.

Po dokonaniu tego czynu napastnik ratował się ucieczką.

Widząc jednak pogoń na ul. św. Tomasza, strzelił do siebie z rewolweru i pozbawił się życia.

Reicher został ranny w ten sposób, że kula przeszła mu przez policzek i zadrasnęła podniebienie i język.

Pogotowie udzieliło rannemu pierwszej pomocy, a ponieważ rana była lekka, więc pozostawiono go na miejscu wypadku.

Dalsze zmiany

W PRZYDZIAŁACH SŁUŻBOWYCH B. POSŁÓW.

Warszawa, 1-12. (Tel. wł.) B. poseł Jan Zamorski, z zawodu nauczyciel szkoły średniej w Tarnopolu, gdzie przebywał 20 lat, został przeniesiony do Pińska.

Nauczyciel szkoły średniej poseł Niedbalski został przeniesiony z Siedlec do Słonima

WOJEWODOWIE W STOLICY.

Warszawa, 1-12. (Tel. wł.) W Warszawie bawi szereg wojewodów. Przyjazd wojewodów do stolicy stoi w związku z sytuacją przedwyborczą, a mianowicie wojewodowie zdają sprawę w Ministerstwie spraw wewnętrznych ze stanu nastrojów w kraju.

ZJAZD PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Warszawa, 1-12. (AW.) W dniach 4 i 5 grudnia rb. odbędzie się w Warszawie ogólno-krajowy zjazd delegacyj Związku zrzeszonych w centralnej organizacji pracowników umysłowych. Na zjeździe poruszone będą sprawy ustawodawstwa ochronnego pracy w odniesieniu do pracowników umysłowych.

PRÓBNE AUDYCJE RADJOSTACJI WILEŃSKIEJ.

Wilno, 1.12 (PAT) Radjostacja wileńska rozpoczęła próbne nadawanie na fali 345 metrów. Próbne audycje odbywają się codziennie między godziną 17 a 19-tą.

Służba wojskowa kobiet

NA PORZĄDKU DZIENNYM RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 1-12. (Tel. wł.) Najbliższe posiedzenie Rdy ministrów odbędzie się w poniedziałek przed ew. wyjazdem marszałka Piłsudskiego do Genewy. Wśród spraw będących na porządku dziennym znajduje się także projekt o obowiązku służby pomocniczej dla kobiet na tyłach armji i służby wojskowej dla mężczyzn w wieku późniejszym, aniżeli przewiduje to dotychczasowa ustawa.

PRZED POSIEDZENIEM KOMITETU EKONOMICZNEGO.

Warszawa, 1-12. (Tel. wł.) W piątek odbędzie się posiedzenie Komitetu ekonomicznego Rady ministrów, na którem minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski przedstawi sprawę budowy nowego Chorzowa koło Tarnowa, zaś minister Moraczewski ustali projekt programu budowlanego w przyszłym sezonie.

POGŁOSKI O ZAMACHU NA MUSSOLINIEGO.

Wiedeń, 1-12. (AW.) Dziś przed południem obiegały tu pogłoski o zamachu na Mussoliniego. Pogłoski te, które pojawiły się tak w prasie berlińskiej, jak i praskiej, okazały się bezpodstawne. Przypuszczać należy, że był to manewr giełdowy i istotnie kurs lira pod wrażeniem tej pogłoski pogorszył się nieco w godzinach przedpołudniowych, ale natomiast popołudniu znów się polepszył.

Sosnowiec siedzibą

IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ.

Warszawa. 1.12 (Tel. wł.) W najbliższych dniach ukaże się w dzienniku ustaw podpisane w dniu 30 listopada b. r. rozporządzenie ministra przemysłu i handlu o utworzeniu izb przemysłowo-handlowych z wyznaczeniem ich siedzib i okręgów. Izby te w liczbie 10-ciu z wyłączeniem województwa Śląskiego mieścić się będą w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu, Lublinie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu Bydgoszczy, Grudziądzu i Wilnie.

PRZEGLĄD PRASY

Drobne ukłucia.

Sprawa odnowienia prezydjum parlamentu bezpłatnych biletów kolejowych, które należą się mu do zwołania nowego parlamentu, jest drobną, rzuca jednak charakterystyczne światło na poziom naszego życia publicznego. Konstytucja mówi bowiem wyraźnie, że „mandaty marszałka i jego zastępców trwają aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu“, a przepis ten stosuje się i do prezydjum Senatu.

„Mandat“ — pisze „Robotnik“ — obejmuje naturalnie wszelkie prawa i przywileje. Nie sądzimy, aby takie metody „interpretacji“ wzmacniały w społeczeństwie „praworządność“ i powagę władz państwowych, do których wszak prezydja Sejmu i Senatu w pierwszym rzędzie należą.

A teraz — strona „obyczajowa“. W pewnych warunkach wyjątkowych można przeciwnika politycznego rozstrzelać, złamać, skazać na wygnanie itp. Ale „szpilkować“ drobnemi ukłuciami? Nie jest to giest ani rycerski, ani... elegancki.

Są różne rodzaje broni: jedne wywołują przerażenie, oburzenie, wściekłość, inne — tylko grymas niesmaku. Te drugie rodzaje są z pewnością najgorsze, bo cała przepaść leży pomiędzy szpadą i choćby kłonicą a szpilką od kapelusza.

Mówiąc nawiasem, zapewniają nas, że inicjatywa „unieważnienia“ wyszła nie od p. Romockiego, ale od Bartla. Ze względów lojalności zapewnienie to stwierdzamy.

Poczytność prasy.

Nawiązując do polemiki poznańskiej, która wykazała największą w Wielkopolsce poczytność „Kurjera Poznańskiego“, A. Nowaczyński podaje na łamach „Gazety Warszawskiej“ ciekawe dane o nakładach pism warszawskich. A mianowicie:

18 (osiemnaście) polskich dzienników warszawskich drukowało we wrześniu plus minus w sumie 190.000. Cyfra to straszliwie minimalna, ale niestety prawdziwa. Poziom czytelnictwa prasy bałkańskiej.

Z tych 190.000 egzemplarzy jedno pismo bije 40.000 przeciętnie. Następnie idą: 35 tys., 22 tys., 17 tys., 14 tys. 12 tys. i 10 tysięcy. Jedenaście pism wychodzi w cyfrze od 3 do 6 tysięcy, wśród nich organ socjalistyczny, epokowy, kłamliwa prawda i zjednoczone torysy. Narodowa prasa w sumie wychodzi w przeszło 66 proc. egzemplarzy.

Okazuje się tedy — pisze dalej swym specyficznym stylem p. Nowaczyński — że ani miljonowe subsydja, ani gadzinowe fundusze, ani sensacjonizm brukowy, ani obrazki i golaski, ani wykupywanie i przepłacanie trzeciorzędnych talentów, ani olbrzymi procent izraelity, to jest wypróbowanego materjału dziennikarskiego nie naruszyły ani piędź stanu posiadania polskiej patrjotycznej prasy. Mogą sobie fundować „Augurów“ i maszyny, mogą stawać na głowach i staczać na głowy wrogów lawiny oszczerstw, a front narodowy ani drgnie, a miazga społeczeństwa trzyma się uczciwej, solidnej, nieprzekupnej i nieprzekupywanej prasy. Nie pomogą wrzaski i krzyki, dzikie kulty i ciągły tam-tam fałszowany szowinizm i ognie bengalskie sensacji; owce z obory Fryzejskiej uciekają z roku na rok; za takim „głosem prawdy“ biegną tylko gratisowi czytelnicy, a „epokowe“ żydeczki piszą tylko dla klijenteli z Rzemiańskich kawiarni, bo nawet ich familje wolą stary poczciwy żargon Momentu i Hajnta.

Ofiary powodzi

W ALGIERZE.

Marsylja, 1.12 (PAT) Ex-gubernator Algieru Violetto oświadczył w wywiadzie, że powódź pociągnęła za sobą 250 ofiar z pośród europejczyków i przeszło 2.000 z pośród krajowców.

Straty dochodzą do 600.000.000 fr.

Marszałek Piłsudski o Woldemarasie.

UZUPEŁNIENIE DOŚWIADCZENIA PREMJERA W SPRAWIE ZATARGU POLSKO - LITEWSKIEGO.

W uzupełnieniu wczorajszej depeszy o oświadczeniu marsz. Piłsudskiego w sprawie zatargu polsko-litewskiego podajemy dosłowny tekst tego ustępu oświadczenia, który wyraża zdanie marszałka Piłsudskiego o premjerze Litwy Waldemarasie. Ustęp ten brzmi:

Prezes rządu litewskiego, p Woldemaras wzbudza we mnie obawę z powodu stanu swego umysłu, jest. zdaniem mojem, niepoczytalnym. W wymuszonych na nim pertraktacjach z nami uznał, że jest z nami w stanie wojny i żądał, by Polska za zmienienie stanu wojny czemkolwiek mu zapłaciła, tak jakgdybyśmy tę wojnę już przegrali. Powiedzieć można, że jest tylko bezczelnyy.

Teraz w jednej ze skarg na nas dowodzi, że Piłsudski swoim wyjazdem do Wilna, skąd pochodzi i ma swą rodzinę, zagraża bytowi państwa litewskiego. Bardzo wdzięczny byłbym za ten komplement świadczący o potędze mojej osoby, lecz każdy przyzna, że to argument zaczerpnięty z bogactw rozumu ludzi, przebywających w szpitalu warjatów. Oto, dalej jeden z argumentów jednej z not dyplomatycznych tego pana: Za stan pokoju Polska ma zapłacić pomocą niedołężnej gospodarce tego pana w Kłajpedzie, dając gwarancję wywozu pewnego quantum swych towarów przez Kłajpedę. Lecz wobec tego, że wiekszość towarów będzie pochodzić z Wileńszczyzny, pan Woldemars oświadcza, że właściwie prawnie należą one do Litwy, więc można je skonfiskować po drodze nim przyjdą do Kłajpedy, której byt ma być podtrzymany wywozem z Polski. Gdy dodam, że ten superpatrjota litewski był długi czas Rosjaninem, potem Niemcem i wreszcie Litwinem — to każdy mi przyzna, że mamy do czynienia ze zjawiskiem niemal szpitalnem.

Przedstawiciele polskich i niemieckich kół gospodarczych

ODBĘDĄ KONFERENCJĘ POR OZUMIEWAWCZĄ W BERLINIE.

Berlin, 1.12 (PAT) Zapowiedziana od dłuższego czasu konferencja przedstawicieli polskich i niemieckich kół gospodarczych odbędzie się w Berlinie w dniach 6 i 7 grudnia b.m. W konferencji wezmą udział czołowi przedstawiciele polskiego i niemieckiego przemysłu handlu i rolnictwa. Grupie niemieckiej przewodniczyć będzie p. Frowein, pozatem ze strony niemieckiej wezmą udział w naradach m. in. tajny radca von Borsig, b. minister Rzeszy von Hamm, dr. Silberberg, — jako przedstawiciele kół przemysłowo-handlowych, oraz prezes niemieckiej rady rolniczej Kutscher, dyrektor Landsbundu von Sybel i hr. Keyserling — jako przedstawiciele rolnictwa.

Na konferencji tej rozważana będzie sytuacja gospodarcza w obu krajach, przyczem narady będą miały na celu doprowadzenie do wzajemnego porozumienia obu stron w sprawie konieczności gospodarczych, tem samem więc przyczynią się do uspokojenia atmosfery politycznej. W ramach konferencji rozważane będą najważniejsze punkty polsko-niemieckich rokowań handlowych.

Według informacyj dzienników niemieckich istnieje zamiar prowadzenia narad oddzielnie w 3-ch komisjach: w komisji ciężkiego przemysłu, w komisji przemysłu przetwórczego i w komisji, poniczej .W każdej z tych komisyj, poza ich członkami, zasiadać mają równocześnie przedstawiciele innych gałęzi gospodarczych.

Smierć posła Rzeczypospolitej w Angorze.

KONDOLENCJE RZĄDU POLSKIEGO I KEMAL PASZY.

Angora, 1.12 (PAT) Zmarł tu wczoraj o godzinie 3 popołudniu na zapalenie opony mózgowej poseł Rzeczypospolitej przy rządzie tureckim Wierusz Kowalski.

Warszawa, 1.12 (PAT) Z powodu śmierci posła polskiego w Angorze prof. Kowalskiego minister spraw zagranicznych p. August Zaleski przesłał wdowie po zmarłym pośle depeszę kondolencyjną w imieniu Rządu polskiego.

Pogrzeb posła Wierusza Kowalskiego odbędzie się na koszt państwa. Polski charge d'affaires w Angorze otrzymał polecenie złożenia na trumnie zmarłego posła dwuch wieńców, jednego od Rządu polskiego i drugiego od ministra spraw zagranicznych.

Angora, 1.12 (PAT) Prezydent republiki Ghazi Mustafa Kemal Pasza wyraził za pośrednictwem swego sekretarza generalnego, Hikmet Beja, kondolencję małżonce zmarłego posła Rzeczypospolitej polskiej Kowalskiego, oraz charge d'affaires poselstwa.

Minister spraw zagranicznych, jak również inni ministrowie, udali się do poselstwa Rzeczypospolitej polskiej, w celu złożenia wyrazów współczucia.

Poselstwa państw obcych na znak żałoby opuściły sztandary do połowy masztu. Ciało zmarłego posła będzie przewiezione w dniu dzisiejszym do Konstantynopola.

Nowe stawki procentowe i opłaty w P. K. O.

UCHWAŁY RADY ZAWIADOWCZEJ P. K. O.

Warszawa, 1.12. (PAT.) W dniu 30 listopada rb. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Schmidta posiedzenie Rady zawiadowczej P. K. O., na którem m. in. ustalono z dniem 1 stycznia roku przyszłego stawkę procentową od zwyczajnych wkładów oszczędnościowych na 6 proc., od wkładów zaś złotowych w złocie od osób, pozostających poza granicami państwa, jak też krajowych na 5 proc. w stosunku rocznym. Uchwalono również z ważnością od dnia 1 stycznia roku przyszłego podwyższyć kwotę maksymalną dorocznych wypłat z książeczek oszczędnościowych P. K. O., dokonywanych w urzędach pocztowych ze złotych 50 do kwoty zł. 100 dziennie z jednej książeczki. Z dniem 1 stycznia roku przyszłego obniżono stawki procentowe, pobierane przez P. K. O. przy kredytach lombardowych, a mianowicie przy zastawie papierów państwowych i akcyj Banku Polskiego na 9 i pół proc., papierów o pupilarnem bezpieczeństwie na 10 proc., a papierów dywidendowych na 10 i pół proc. w stosunku rocznym. W uzupełnieniu uchwały poprzedniej w tym kierunku oznaczono z ważnością również od 1 stycznia roku przyszłego opłatę manipulacyjną, pobieraną przez P. K. O. przy spłatach od kwoty zł. 1000 do 5000 na 1 zł., od kwot wyższych ponad te o 25 gr. za każdy rozpoczęty 1000 zł.

Echa śląskie.

Nieszczęście na kopalni.

Na kopalni „Kleofas“ oberwał się wczoraj w głębokości 500 m. filar, przytłaczając górnika Teofila Kusa, który po wydobyciu na powierzchnię zmorł wskutek obrażeń.

Odznaczenie policjanta.

„Monitor Polski“ z dnia wczorajszego ogłasza zarządzenie prezesa Rady ministrów, nadające m. in. bronzowy krzyż zasługi p. Pawłowi Miglusowi, starszemu posterunkowemu policji państwowej województwa Śląskiego za zasługi położone dla sprawy przyłączenia Górnego Śląska do państwa polskiego i w służbie bezpieczeństwa publicznego.

Wiadomości ze stolicy.

JUBILEUSZ STANISŁAWA NIEWIADOMSKIEGO. W poniedziałek dnia 5-go grudnia odbędzie się w Warszawie obchód jubileuszowy znanego muzyka i kompozytora polskiego Stanisława Niewiadomskiego.

KOMUNIKACJA POCZTOWA WARSZAWA—PERSJA. W celu skrócenia czasu przesyłania korespondencji do Moschodu (Persja), Ministerstwo poczt i telegrafów wprowadziło bezpośrednią komunikację pocztową z urzędu pocztowego w Warszawie do urzędu w Moschodzie.

POROZUMIENIE ORGANIZACYJ DZIENNIKARSKICH. We środę, dnia 30 b. m. nastąpił w stolicy akt podpisania protokułu połączenia sekcji żydowskiej z Syndykatem dziennikarzy warszawskich. Aktu podpisania protokułu dokonali prezes Syndykatu dziennikarzy warszawskich p. Zdzisław Dębicki i prezes sekcji żydowskiej dr. Jozue Gotlieb. Prezes Syndykatu, p. Dębicki po załatwieniu formalności wyraził zadowolenie z powodu dojścia do skutku konsolidacji i nadzieję, że wyda ona skutek pożyteczny dla dalszego rozwoju dziennikarstwa w Polsce.

ZWIĄZEK INŻYNIERÓW - TECHNIKÓW. W obecności rektora politechniki warszawskiej i grona profesorów wydziału chemji, odbyło się zebranie organizacyjne „Związku inżynierów chemików“, wychowańców politechniki warszawskiej, na którem uchwalono statut i wybrano władze w składzie następującym. Przewodniczący B. Przedpełski, wiceprzewodniczący A. Znaczyński, skarbnik J. Bobińska, sekretarz J. Jaroszewski, członkowie zarządu: T. Jezierski, W. Karczewski, K. Olszewski. Ich zastępcy: J. Kiełczewski, I. Kowalczewski, P. Wojcieszak; komisja rewizyjna: A. Piltz, H. Starczewska, M. Świderski.

GENJALNY PROJEKT LOMBARDU. Do Ministerstwa spraw wewnętrznych wpłynął projekt niejakiego Wacława W. zamieszkałego w Warszawie, w sprawie urządzenia w stolicy nowego zupełnie lombardu. Lombard ten ma stanąć, pisze wynalazca, na Saskim Placu na miejscu byłego soboru. 8 wejść ma prowadzić do hali lombardu ze wszystkich stron ośmiokątnego gmachu, aby nikt czasu nie tracił. Procentów nie należy pobierać, bo uważa wszelkie odsetki za lichwę, uprawianą w legalny sposób. Po 6 miesiącach każdy może sobie przyjść i fant odebrać bez zwrotu gotówki o ile takowej nie posiada. O ile nie wykonacie mego projektu, pisze w końcu, pomylony projektodawca, to pożałujecie. Zdaje się, że wszyscy się pod tym projektem podpiszą.

TAJEMNICZA REWIZJA. Do mieszkania Wojciecha Pawlaka, zamieszkałego przy ul. Młynarskiej 10, zgłosiło się onegdaj czterech mężczyzn, którzy przedstawiwszy się żonie Pawlaka Zofji jako wywiadowcy policji przeprowadzili rewizję. Przybyli wypytywali się bardzo żywo o właściciela mieszkania. Po przeprowadzeniu rewizji, która nic podejrzanego nie wykryła, mężczyźni owi opuścili mieszkanie. Wojciech Pawlak po powrocie do domu zaniepokoił się ich odwiedzinami, ponieważ nie sądził, aby to była policja, podejrzewając raczej, że byli to wykonawcy wyroku śmierci, który przed pewnym czasem otrzymał. Policja zawiadomiona o tej tajemniczej sprawie wszczęła śledztwo. Żona Pawlaka i siostra jego Helena, która w czasie rewizji była również w mieszkaniu, poznały jako samozwańczych wywiadowców Jana Wnuka (Staszica nr 20) i Stefana Szczękę (Grzybowska nr 68). W związku z tem policja 7-go komisarjatu zatrzymała Wnuka i Szczękę, którzy częściowo przyznali się do winy. W czasie rewizji, trzech mężczyzn, udających wywiadowców, tytułowali Szczękę komisarzem.

Dalsze śledztwo w tej tajemniczej sprawie w toku.

O pokój.

Hałas, jaki napięcie polsko - litewskie wywołało w całej Europie, ucichł po, co prawda. spóźnionej nieco nocie polskiej, która wyjaśniła niepewną sytuację. Nota ta wyraźnie stwierdza, że „Rząd polski nie żywi żadnych zamiarów, zagrażających niepodległości politycznej i całości terytorjalnej republiki litewskiej, i jedynem jego pragnieniem jest nawiązanie z rządem litewskim w duchu jaknajbardziej pokojowym normalnych stosunków sąsiedzkich".

Pokojowe to oświadczenie było konieczne nie tylko ze względu na dwie krzykliwe i pełne jęku „uciśnionego" narodu petycje Woldemarasa do Ligi Narodów, ale także na protekcyjną, z wielką swadą wytrawnego demagoga zredagowaną, notę Sowietów do Rządu polskiego, w obronie zagrożonego pokoju. oraz w końcu na liczne próby prasy niemieckiej, a nawet angielskiej, przedstawienia zatargu polsko - litewskiego w tendencyjnem świetle, obrazującem rzekomo zaczepną rolę Polski. Nawiasem mówiąc asumpt do tych naświetleń dała w znacznej mierze czynnikom zagranicznej opinji publicznej nasza prasa rządowa, dość głośno pobrzękująca szabelką.

Po nocie polskiej odrazu zaznaczyła się zmiana frontu na wszystkich tych odcinkach, które w Litwie widziały anologję do przysłowiowego „kotła bałkańskiego", owej małej przyczyny wielkiej pożogi wojennej.

Apel Polski do państw świata uzupełnił w znacznej mierze wywiad premjera Piłsudskiego, udzielony prasie za pośrednictwem Pat - icznej. Wywiad ten uwypuklał nie dość jaskrawie przedstawiony w nocie fakt anomalji, jaką jest bezsprzecznie stan wojenny na granicy polsko - litewskiej, stan za który pełna odpowiedzialność spada wyłącznie na Litwę. Jeżeli do tego dołączyć jeszcze wiadomość o częściowej mobilizacji na Litwie, na którą Rząd polski odpowiedział postawą spokojnego wyczekiwania, to nie ulega wątpliwości, że oświecona opinja świata wie już teraz dobrze, gdzie leży źródło niepokoju i czyje zapędy należy ukrócić.

Można mieć uzasadnioną nadzieję, że sprawa cała, z polskiego punktu widzenia, spotka się na zbliżającej sesji Rady Ligi Narodów z pełnem zrozumieniem.

Marszałek Piłsudski w swojem wywiadzie zamieścił takie zdanie:

„Prezes rządu litewskiego p. Woldemaras wzbudza we mnie obawy z powodu swojego umysłu, jest zdaniem moim niepoczytalny".

Ocena ta ma wszelkie pozory słuszności, jeżeli się zważy na dziki upór z jakim premier maleńkiego państwa wywija drewniana szabelką wobec licznego, dobrze uzbrojonego i wyszkolonego żołnierza polskiego. Nie świadczy to jednak tylko o jego niepoczytalności, lecz także nasuwa przypuszczenie, że ma on poza sobą potężnego sojusznika.

I tak napewno jest. Ajenci niemieccy oddawna już głoszą na Litwie hasło wojny odwetowej, która zgniecie Polskę. Na tem też haśle opierają się rachuby litewskie, co do Wilna. Jeżeliby te rachuby zdołała dyplomacja polska przekreślić, to równocześnie usunie imperjalizmowi Woldamarasa podstawę u nóg. To stanowi właśnie jedno z głównych zadań polskiej dyplomacji. — Trzeba niemieckich wygów z Wilhelmstrasse przycisnąć do muru, tembardziej, że obecnie całkiem niedwuznacznie łączą oni kwestję litewską ze sprawą korytarza pomorskiego.

Delegacja polska wyjechała już do Genewy, pod przewodnictwem ministra Zaleskiego, aby tam przygotować grunt do załatwienia zatargu polsko - litewskiego. Nad Leman wyruszy także marszałek Piłsudski. Jak wspominaliśmy, opinja świata ma obecnie słuszne, wyrobione zdanie o Litwie. Trzeba teraz jedynie wysiłku, aby wyraz tej opinji znalazł swój wykładnik w rozstrzygnięciu Rady Ligi Narodów. Wysiłek ten musi doprowadzić do celu, bo przecież rzecz idzie o postulat najpopularniejszy dzisiaj w świecie: o pokój. **Stab.**

Arabowie i żydzi w Palestynie.

PALESTYNA KRAJEM ARABSKIM. — PRAWDZIWE PRZYCZYNY DEKLARACJI BALFOUR'A. — ZDANIE ZAINTERESOWANYCH POLITYKÓW ARABSKICH O SYONIZMIE.

Dr. Max Fischer pisze z Jerozolimy w „Deusche Allgemeine Zeitung":

— Faktem bardzo znamiennym jest, że ruch sjonistyczny, który w czasie deklaracji p. Balfoura z 2-go listopada 1917 r. miał już za sobą dwadzieścia lat w swej ideologji, nie uwzględniał okoliczności wcale nieobojętnej: mianowicie tej, że **Palestyna od przeszło 1000 lat jest krajem arabskim.** Dobrzy znawcy dzieł Teodora Hertzla, twórcy sjonizmu, zapewniają mnie, że w jego objętościowych dziełach zagadnienie ludności arabskiej Palestyny nie jest poruszone. Jeśli ten utopijny idealizm nie uwzględnił tego poważnego zagadnienia, to nie można uważać Anglików za tak złych polityków realnych, by należało wątpić, że pojęli nieunikniony rozdział, kiedy przed 10-ciu laty lord Balfour złożył swą słynną deklarację, dzięki której sjonizm z zakresu utopji przeszedł w rzeczywistość. Deklaracja ta złożoną została **nie wskutek sympatji Anglji dla woli części Żydów ku utworzeniu własnego Państwa lecz w tym celu, by wbić klin w ciało Arabów** i by przy pomocy obcych ludzi i obcych pieniędzy zeuropeizować obszar, nad którym Anglja otrzymała mandat.

Jest samo przez się rzeczą niesłychaną, a o ile ja osądzić mogę, rzeczą wręcz w dziejach odosobnioną, by naród rościł sobie prawo do jakiegoś kraju i by to prawo zostało potwierdzone z tego tytułu, **ponieważ jego przodkowie kiedyś przed 2000 laty kraj ten zamieszkiwali.** Oburzenie Arabów za uczynione ustępstwo nie jest dziwnem zachowaniem się Arabów, lecz rzeczą najnaturalniejszą w świecie. Przecież Żydzi, którzy na podstawie deklaracji Balfoura przybyli do Palestyny, przyszli do kraju, w którym nie licząc Transjordanji mieszkało 700.000 Arabów i 55.000 Żydów.

Odwiedziłem dwie osobistości arabskie, które wydały mi się być najsilniejszemi wykładnikami ruchu obronnego Arabów, a których działalność zmierza najsilniej w tym kierunku, w którym, jak przypuszczam, pójdzie młode pokolenie arabskie.

Jedną z tych osobistości jest Wielki Mufti z Jerozolimy Haj Amin Effendi el Husseini, człowiek w sile wieku. Rzeczą wielce znamienną było, że Mufti, jak się to często zdarza wśród duchowieństwa wschodniego, więcej **okazywał zainteresowania dla spraw politycznych aniżeli dla spraw religijnych.** Oświadczył mi on, jak zresztą zapewniają wszyscy wybitni Arabowie w Palestynie, że Arabja Palestyńska jest nietykalną częścią składową wielkiego świata arabskiego i że narodowe **odrodzenie całego świata arabskiego nastąpi dopiero wówczas, gdy dorośnie nowe wykształcone pokolenie arabskie.** Zapytałem go dyplomatycznie jakie zdaniem jego dodatnie i ujemne momenty wynikają z ruchu sjonistycznego dla Arabów w Palestynie. Odpowiedział mi szorstko: **O dodatnich nie może być mowy,** dla arabsko - muzułmańskiego świata sjonizm jest niepożądaną naleciałością.

Drugą osobistością arabską, z którą omawiałem sprawę sporną arabsko-żydowską, był Jamaal Husseini, jeneralny sekretarz arabsko - nacjonalistycznego stronnictwa w Palestynie, który pisze broszurę za broszurą i **bezustannie oskarża sjonistyczną pracę w Palestynie** występuje przeciwko rzeczywistej lub domniemanej dyktaturze Żydów, domagając się demokratycznego uregulowania stosunków wewnętrzno - politycznych.

Krajom, które stoją na tym poziomie kultury co Palestyna, mówił Jamaal Husseini, daje się rząd parlamentarny, a dlaczegóż nie dają go nam. Palestyńczykom. W tym rządzie parlamentarnym i mniejszości narodowe powinny mieć swych przedstawicieli, oczywiście w stosunku procentowym do ludności z czasów z przed wojny (t. j. 7 proc. lub ostatecznie jak dzisiaj t. j. 17 proc.). Pamiętać przecież należy, że **ogromna większość Arabów zawsze może przegłosować mniejszość żydowską,** że więc Arabowie w każdej chwili mogą nie dopuścić do pożądanego napływu Żydów i temsamem utrącić ideał sjonizmu utworzenia żydowskiej większości w kraju. A jeden z najzdolniejszych sjonistów Woflgang v. Weisl, autor bardzo pouczającej książki o dzisiejszych stosunkach w Palestynie, twierdzi z całą powagą, że do parlamentu palestyńskiego należeć powinni nietylko przedstawiciele 160.000 Żydów Palestyny, ale i 16 milj. Żydów całego świata, to oczywiście nawskroś naiwne, gdyż ci Żydzi nietylko nie mają zamiaru przesiedlenia się do Palestyny ale po części nawet jaknajostrzej zwalczają sjonizm. Rozwiązanie żydowsko - arabskiego sporu na platformie demokratycznej **musi stworzyć największe niebezpieczeństwo dla sjonizmu, jak długo Żydzi tworzą mniejszość.** Tylko wówczas, gdy Żydzi zechcą uważać się za panów, będą mogli usprawiedliwić swe roszczenia.

Palestyna pozostanie krajem, którym świat polityczny długo zajmować się będzie.

Płk. Rómmel o zwycięstwie naszych jeźdźców w Ameryce.

"IDŹ DO STADJONU ZOBACZYĆ NAJLEPSZYCH JEŹDŹCÓW ŚWIATA".

W ub. środę powróciła z Ameryki zwycięska ekipa polska, której szef płk. Rómmel udzielił dziennikarzom ciekawych informacyj o entuzjazmie, jaki wywołali jeźdźcy polscy w Ameryce.

— Jaką cieszyliśmy się popularnością — mówił płk. Rómmel — może świadczyć to, że **oprócz ekipy polskiej nie reklamowano żadnych innych.** W dzielnicy nowojorskiej t. zw dzielnicy „Białego Światła" w ciągu całego czasu trwania konkursów wyświetlano następującą reklamę „**Idź do stadjonu na międzynarodowe konkursy hippiczne zobaczyć najlepszych jeźdźców świata — Polaków.** Odpocząć mogliśmy dopiero po skończonych konkursach. Wyjechaliśmy do Waszyngtonu, gdzie zostaliśmy przyjęci nader gościnnie przez prezydenta Stanów Zjednoczonych. Prezydent rozmawiał z nami przez pięć minut.

Prezydent wyraził swe wielkie zadowolenie z poznania nas, powiedział nam mnóstwo miłych słów. **Mówił, że bardzo wiele słyszał o polskiej kawalerji i że postara się o ile mu czas** pozwoli, zapoznać się bliżej z Polską. Polaków — mówił — zresztą znam dobrze, gdyż w Ameryce jest ich bardzo wiele i wszyscy są wzorowymi obywatelami kraju.

Brak mi słów, by wyrazić swą **wdzięczność dla Polonji Amerykańskiej,** która tak entuzjastycznie nas przyjmowała. W ciągu 22 lat brałem udział w różnych międzynarodowych konkursach zagranicą, lecz nigdzie tak serdecznie i tak entuzjastycznie nie dziękowano nam za godną reprezentację Polski jak w Ameryce. Wieziemy ze sobą moc wierszy skomponowanych przez naszych rodaków z za oceanu, tworzonych na naszą cześć. Z tych wszystkich dowodów uznania, najbardziej wzruszył mię entuzjazm i kult dla imienia Polski wśród Polaków z za oceanu.

Amerykanie z entuzjazmem chcieli połączyć interes. Spotkałem się z **propozycją pozostania na rok w Ameryce, by objąć kierownictwo szkoły kawaleryjskiej.** Zaproponowano mi za **jednoroczny pobyt 100 tysięcy dolarów, oraz asekurację na 100 tysięcy dolarów mego zdrowia.** Pomimo jednak tak ponętnej propozycji, nie chciałem jej przyjąć. Powiedziałem, że nie jestem Judaszem i honoru polskiego imienia nie sprzedam. Ponieważ nie chciałem przyjąć oferty i pozostać w Ameryce, **Amerykanie postanowili wysłać swoich oficerów do mojej szkoły w Polsce.** Niebawem rozpoczną oni starania o pozwolenie przyjazdu w Ministerstwie spraw wojskowych.

Najbardziej groźnymi współzawodnikami naszymi byli Amerykanie. Posiadają oni pierwszorzędny materjał koński i dużo pieniędzy, jednak nie mogą dorównać nam. W mojej szkole **koń z jeźdźcem stanowią całość.** Aby do tego dojść, trzeba kochać konia i umieć z nim obchodzić się. Dlatego **wygraliśmy 20 nagród,** w tej liczbie pięć pucharów i dziewięć nagród pierwszorzędnych.

Nasz dział radjowy.

PRÓBY RADJOODBIORCZE W POCIĄGACH.

Przed kilkoma dniami odbyła się na przestrzeni Warszawa — Żyrardów nowa próba zastosowania odbiorczego aparatu radjowego w pociągu. Próba dała zadawalające wyniki, a członkowie Ministerstwa komunikacji słyszeli podczas jazdy pociągu audycje stacyj polskich i zagranicznych. Należy jednak zaznaczyć, iż władze kolejowe dążą do stworzenia specjalnego typu aparatu radjowego, któryby mógł mieć zastosowanie bez anteny w pociągach. Typ aparatu ostatnio próbowany posiadał antenę rozpiętą na dachu wagonu. Próby w tej dziedzinie będą prowadzone w dalszym ciągu, a nawet Ministerstwo komunikacji ma zamiar wysłać swego przedstawiciela do Austrji, gdzie sprawa zastosowania radja na kolejach została już pomyślnie rozwiązana.

PROGRAM RADJOWY
na piątek, dnia 2 grudnia.

Warszawa. 1111 m. Godz. 17.45 koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry J. Czarneckiego. Godz. 19.15 rozmaitości — wypowie p. L. Lawiński. Godz. 19.55 pogodankę muzyczną z cyklu „Dzieje muzyki", wygł. prof. St. Niewiadomski. Godz. 20.15 transmisja koncertu symfoninicznego z Filharmonji warszawskiej.

Poznań. 344.8 m. Godz. 12.45 koncert popołudniowy rumuńskiego cymbalisty p. Costiwa Vladescu z udziałem Felicji Kaniewskiej (sopran). Godz. 17.45 „Humor i piosenka" w wykonaniu artystów teatru Wielkiego w Poznaniu.

Kraków, 566 m. Godz. 16.40 program dla dzieci. Godz. 17.45 transmisja z Warszawy. Godz. 19.35 odczyt p. t. „Z zamierzchłych czasów Wieliczki", wygłosi dr. Jan Nowak, prof. uniw., Jag.

Neapol, 333.3 m. Godz. 21.00 transmisja z opery „Mefisto", opera w 4 aktach Boita.

Langenberg. 468.8 m. Godz. 20.00 transmisja z opery w Essen. „Idomeneo", dramat muzyczny Mozarta.

ZYGZAKIEM.

WALDEMARAS.

Prezes rządu litewskiego p. Waldemaras wzbudza we mnie obawę, z powodu stanu swego umysłu, jest, zdaniem mojem, niepoczytalnym. — (Z wywiadu marszałka Piłsudskiego, udzielonego prasie).

Litwo, jesteś ty, jak zdrowie,
Chociaż właśnie masz ambaras,
Że ma większe myszki w głowie
Pan na Koronie, Waldemaras.

Wznosi wojny ciężką głownię
Spadkobierca po Kiejstucie,
Hałas straszny czyni w Koronie,
Oraz grozi palcem w bucie.

Hej, nad Litwą krwawa łuna,
Patrzy na nas horda wraża,
Lecz się może, na Perkuna,
Skończyć dobroć Koroniarza.

Nie myśl, że się Litwa cała
W nienawiści co dnia budzi
Bo przeszłości żyje chwała
Gdzieś w zaściankach świętej Żmudzi.

Żyje pamięć tej przyjaźni,
Co ma pomnik swój w Lublinie,
Waldemaras niech się błaźni;
Warjat przecież kiedyś minie.

Pójdzie w kąt i w zapomnienie,
Gdy ma myszki w pustej głowie,
Lub też skończy swe istnienie
W Tworkach, albo w Kulparkowie

A to łączy nas prawdziwie,
Co przed wiekiem się zaczyna,
Co tak dawno w sercach żywie
Od Grunwaldu, od Lublina.

Iskra Znicza dziś nie prysła,
Bo już taka wola Boża,
Że ich Niemen, nasza Wisła
Do jednego płyną morza.

Minie czas litewskich katów,
Ale trudno, by tak zaraz
Do szpitala warjatów
Oddan został Waldemaras.

ĆW.

Z działalności Związku straży pożarnych WOJ. KIELECKIEGO.

W dniu 26 listopada 1927 roku odbyło się 10-te w tym roku posiedzenie Zarządu Związku, na którem załatwiono ważniejszą korespondencję przyjmując do wiadomości memorjały złożone panu wojewodzie: a) w sprawie niedomagań obrony przeciw pożarowej; b) o potrzebie reorganizacji prac w zakresie przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, c) w sprawie kredytów na pożarnictwo w budżetach samorządowych na 1928-9 rok; d) o ożywieniu działalności Komisyj przeciwpożarowych gminnych; e) o konieczności uprawnienia systemu dostarczania strażom koni do pożarów. Pozatem między innemi uchwalono wniosek aby Zarząd główny rozpoczął kroki w celu przyjęcia udziału w powszechnej wystawie w Poznaniu w 1929 roku na której winien być zobrazowany 10-cio letni dorobek Związku w sprawie podniesienia obrony przeciwpożarowej. Przekazano również Zarządowi wniosek o wysłanie drużyny polskiej na wszechświatowy konkurs pożarniczy w Turynie w 1928 roku. Pozatem inspektor brał udział w konferencji inspektorów i w posiedzeniu Zarządu głównego, referując sprawę organizacji drużyn kolejowych. Zarząd główny ustalił, że drużyny te winny być organizowane w okręgi i wcielane do tych związków wojewódzkich, w siedzibie których mieści się dyrekcja kolejowa. Prace korporacyjne i fachowe drużyny kolejowe winny prowadzić terenowo łącznie z sąsiedniemi strażami i okręgami. Praca techniczna byłaby prowadzona przez Związki wojewódzkie według dyrektyw głównego Związku, przy którym będzie zorganizowany specjalny referat.

W okresie sprawozdawczym zorganizowane zostały poniższe kursy: w Zawierciu przy wydaniu 23 świadectw, w Kielcach — 25 św., w Książu Wielkim — 18 św., w Wojkowicach Komornych — 29 św., w Słomnikach —11 św., w Trzyciążu (w szkole rolniczej) — 53 św.

Pozatem zaangażowano na instruktora do okręgu włoszczowskiego od 1 stycznia 1928 roku Kazimierza Trzaskalskiego i przetranzlokowano na własne żądanie do Sandomierza instruktora Wł. Urbańskiego, zaś młodszego instruktora N. Kałkowskiego zaawansowano na instruktora, oraz przekazano Zarządowi głównemu wniosek p. Grzędzieńskiej w sprawie kursów instruktorskich żeńskich w związku z artykułem w nr. 43 „Przeglądu Pożarniczego" o obronie przeciwpożarowej na wypadek wojny.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

2 Piątek	Dziś Bibianny P. W. Jutro Franciszka Ksaw. Wsch. słońca 7 19 Zach. „ 15 30

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Braterstwo krwi".

Kino „Sfinks"—„Biała niewolnica".

Kino Momus: „Miłość w purpurze krwi". — „Oj te kobietki".

× **W DNIU ŚW. BARBARY.** W niedzielę 4 b. m. t. j. w dniu patronki górników św. Barbary w izbie zbornej kop. gwarectwa „Hr. Renard" zostanie odprawione nabożeństwo. Podczas mszy św. wykona pienia nabożne chór żeński uczenic państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego pod batutą prof. A. Cichonia.

× **ZE ZWIĄZKU MIAST POLSKICH.** Przed kilku dniami odbyło się pierwsze posiedzenie nowego zarządu Związku miast polskich, wybranego na ostatnim zjeździe w Poznaniu.

Z przedstawicieli miast Zagłębia prezydent Sosnowca A. Bień i prezydent Będzina A. Michael weszli do Rady funduszu rozbudowy miast, pozatem p. Michaela wybrano do państwowej Rady opieki społecznej.

× **ZAZNAJAMIANIE SIĘ Z GOSPODARKĄ SAMORZĄDOWĄ.** Do Zagłębia przybył starosta ze Stołpców p. Henszel, b. komendant komendy głównej, celem zaznajomienia się z gospodarką Sejmiku będzińskiego, a przedewszystkiem z organizacją opieki zdrowotnej na terenie powiatu.

Tego rodzaju wizyta świadczy, iż gospodarka samorządowa na naszym terenie posiada niektóre działy tak postawione iż na nich wzorować się chcą samorządy inne.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W CZELADZI** odbędzie się w nadchodzącą sobotę o godz. 6 wiecz. Na porządku dziennym rozpatrywane będą, m. innemi, wnioski Zarządu miasta w sprawie pobierania w roku 1928 dodatku do państwowego podatku gruntowego w wysokości 70 proc. i w sprawie pobierania w roku 1928 dodatku do patentów na wyrób i sprzedaż trunków.

× **NA RZECZ KOMITETU RATUNKOWEGO.** Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, dzień radości i ogólnego wesela przy stołach wigilijnych. Nie wszystkim jednak gwiazdka świeci nadzieją lepszego jutra, nie we wszystkich domkach zabłyśnie setkami świateł choinka i gorzej jeszcze bo nie we wszystkich domach będzie codziennego jadła do syta.

Komitet ratunkowy w Sosnowcu, który, jak wiadomo, prowadzi kuchnię dla najbiedniejszych na Pogoni, przypomina społeczeństwu, że przy, nadchodzących świętach należy pomyśleć i o głodnych.

Zbiórka we wszystkich lokalach publicznych rozpocznie się już od nadchodzącej niedzieli.

Niech nikt nie odmówi ofiary na piękny cel.

× **ŻEBRANIE KONTROLNE W CZELADZI.** Zwraca się uwagę na odbywające się zebrania kontrolne dla szeregowych rezerwy (kat. A) i pospolitego ruszenia z bronią (kat. C), zamieszkałych na terenie Czeladzi. Według planu stawiennictwa, zgłosić się mają szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią w następującym porządku: dnia 3 grudnia rocznik 1901 od A do K. włącznie, dnia 5 b. m. rocznik 1901 z lit. od L do Z; dnia 6 b. m. rocznik 1899 z lit. od A do K; dnia 7 b. m. rocznik 1899 z lit. od L do Z; dnia 9 b. m. rocznik 1897 z lit. od A do K; dnia 10 b. m. rocznik 1897 z lit. od L do Z; dnia 12 b. m. rocznik 1890 i 1896; dnia 13 b. m. rocznik 1891 i 1896; dnia 14 b. m. rocznik 1892, 1895 i 1897; dnia 15 b.m. rocznik 1894 i 1898 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z powyższych roczników winni zabrać ze sobą wszelkie dokumenty wojskowe i zgłosić się do gmachu Magistratu w Czeladzi (pokój nr. 1). Komisja urzęduje od godz. 9 rano do 3 popoł.

Repertuar teatru w Sosnowcu.

Dziś Olga Orleńska, znakomita artystka opery warszawskiej i medjolańskiej, wystąpi na czele własnego zespołu w operze G. Pucciniego „Tosca". Partnerami p. Orleńskiej będą artyści o ustalonej sławie: w roli Cavaradossiego wystąpi bohaterski tenor, niezrównany Mieczysław Salecki; barona Scarpia kreuje zawsze świetny jej wykonawca Mikołaj Jachno. Dalszą obsadę stanowią p. Karol Demski, Władysław Ruk i inni. Część muzyczna spoczywa w rękach p. Henryka Szatkowskiego. Ceny miejsc od 1.20 do 6.20 zł. Abonament nieważny. Początek o godz. 8.15.

„Trójka hultajska", wodewil w 3 aktach Nestroy'a, muzyka Ksawerego Zaręby, ukaże się po raz pierwszy w nadchodzącą sobotę. W rolach tytułowych wystąpią: pp. Brandt, Jaglarz i Dębowicz, który zarazem reżyseruje sztukę, oraz cały zespół. „Trjka hultajska" niewątpliwie cieszyć się będzie wielkiem powodzeniem, gdyż artyści i reżyserja dokładają starań, aby sztuka wypadła znakomicie. Początek o godz. 8.15. Ceny od 70 gr. do 4.20 zł. Abonament ważny procentowy.

„Trójka hultajska" powtórzona będzie w niedzielę dwukrotnie: popołudniu o godz. 4.15 i wieczorem o 8.15.

Akademja ku uczczeniu rocznicy śmierci Stanisława Wyspiańskiego. Dyrekcja teatru miejskiego w Sosnowcu chcąc uczcić rocznicę śmierci wielkiego poety, urządza w poniedziałek 5 b. m. akademję z udziałem całego zespołu. W programie fragmenty z najcelniejszych utworów Wyspiańskiego. Początek o g. 8.15 wiecz.

W SATURNIE.

W piątek „Nasza żonusia" w wykonaniu artystów teatru miejskiego z Sosnowca. Początek o godz. 8.15. Ceny od 1 do 3 zł.

W DĄBROWIE.

W środę w „Komecie" — „Trójka hultajska".

Teatr w Katowicach.

OPERA KATOWICKA W RADJO.

W niedzielę dnia 4 grudnia o godz. 7.30 wieczór odbędzie się w teatrze polskim w Katowicach transmisja opery narodowej St. Moniuszki „Halka". Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna. W partjach głównych wystąpią: pp. Bielecka, Zunowa, Martini, Narożny i E. Tarnawski.

REPERTUAR.

Sobota dnia 3 bm. „Casanova".
Niedziela 4 bm. „Warszawianka" i „Noc Listopadowa" pop. o godz. 3.30.
Niedziela dnia 4 bm. „Halka".
Wtorek 6 bm. koncert Juana Manena.
Środa 7 bm. „Aida" (premjera).

Do naszych prenumeratorów.

ADMINISTRACJA KURJERA ZACHODNIEGO UPRASZA P.P. PRENUMERATORÓW MIEJSCOWYCH O WPŁACANIE PRENUMERATY WYŁĄCZNIE NA PODSTAWIE OTRZYMANEGO KAŻDORAZOWO KWITU SZNUROWEGO ADMINISTRACJI. 2739-3

Podwyżka płac

DLA URZĘDNIKÓW I DOZORCÓW W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM.

Dowiadujemy się, iż Związek zawodowy „Praca Polska" na wystąpienie swoje ub. miesiąca do Rady Zjazdu w sprawie podwyżki płac urzędników i dozorców (o wystąpieniu tem pisaliśmy w swoim czasie) otrzymał obecnie wiadomość, iż kopalnie węgla podwyższają płace urzędników i dozorców o 8 proc. poczynając od 1 października rb.

× **ZIEMNIAKI DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** P. Z. Z. P. P. I H. komunikuje, iż Magistraty miast — Będzina i Dąbrowy przystąpiły do wydawania ziemniaków również bezrobotnym pracownikom umysłowym. Natomiast Magistrat miasta Sosnowca, który już wydawał ziemniaki zarówno pobierającym zasiłki ustawowe, jak i tym z doraźnej akcji, którzy bezpośrednio zgłosili podania o przydzielenie ziemniaków, mimo usilnych zabiegów tak P. Z. P. P. i H., jak i delegatów sekcji bezrob. pracowników umysłowych dalszą akcję rozdawnictwa ziemniaków załatwił odmownie. Podaje się do wiadomości zainteresowanym, że bezrobotni wymienionych miast Będzina i Dąbrowy winni się zgłaszać bezpośrednio do odpowiednich Magistratów do wydziału opieki społecznej celem uzyskania ziemniaków.

× **W NOWYM LOKALU.** W dniu 27 listopada r. b. odbyła się wywiadówka w państwowem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem im. Marji Konopnickiej w Sosnowcu. Jest to pierwsza wywiadówka w nowo wynajętym budynku przy ul. Długiej.

Budynek ten został przerobiony z domu mieszkalnego na zakład seminarjum, gdzie się będzie mieścić w ciągu kilku lat, t. j. do wybudowania własnego gmachu, który ma powstać z funduszów zebranych przez opodatkowanie się rodziców, na parceli, przyznanej przez Magistrat m. Sosnowca przy ul. Suchej.

Ponieważ wiele rodziców zalega w uiszczeniu wpłat miesięcznych 5 złotowych za ubiegłe dwa lata, Koło opieki rodzicielskiej postanowiło zająć się energicznie ściągnięciem tych zaległości, gdyż z wiosną roku przyszłego nieodwołalnie musi być rozpoczęta budowa gmachu szkolnego.

Wydzierżawiony budynek choć szczupły bardzo umiejętnie jest wyzyskany i po ostatnim remoncie wygląda bardzo efektownie i miło. Również pod względem pomocy naukowych zakład seminarjum w ostatniem czasie wzbogacił się nadzwyczajnie. Kompletnie zostały urządzone gabinety: przyrodniczy fizyczny, botaniczny. Na uwagę zasługuje gabinet dentystyczny, którego koszt wynosi około 2000 zł.

× **PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA.** Podczas zwiedzania papierni firmy Lamprecht przez dzieci szkoły ćwiczeń przy seminarjum nauczycielskiem męskiem w Sosnowcu p. Lamprechtowa obdarowała każde dziecko dużą tabliczką czekolady, a dzieci było z górą sto.

P. Lamprechtowa od dłuższego czasu opiekuje się szkołą ćwiczeń i w każdej potrzebie przychodzi jej z wydatną pomocą. Gdyby przykładem p. Lamprechtowej zainteresowały się szkołami szersze sfery zamożniejszego społeczeństwa, niejednemu biednemu dziecku możnaby sprawić radosną chwilę, a szkoły nasze znalazłyby się w lepszych warunkach.

Za pracę i ofiarność p. Lamprechtowej kierownictwo szkoły ćwiczeń składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie.

Jaki będzie grudzień?

ASTRONOMOWIE PRZEWIDUJĄ ŚWIĘTA W ŚNIEGU I W MROZIE.

— Jaki będzie grudzień? — oto pytanie, które nasuwa się z początkiem nowego miesiąca.

Według przepowiedni astronomów grudzień zapowiada się jako miesiąc o zmiennej nagół temperaturze. Początek i koniec miesiąca ma być mroźny. W połowie, koło 16 spodziewać się mamy ocieplenia i odwilży. Natomiast święta Bożego Narodzenia mają być mroźne i śnieżne. Astronomowie gwarantują nam „białą gwiazdkę". Zobaczymy.

O ofiarność na rzecz kościoła.

LIST PROBOSZCZA PARAFJI.

Nawiązując do artykułu p. St. Płodowskiego, zamieszczonego w niedzielę dnia 20 ub. mies., zaznaczam, że ofiarność na konieczny remont kościoła parafjalnego w Sosnowcu pozostawia bardzo wiele do życzenia. Na 200 zaproszeń do składania ofiar nadesłano dotychczas zaledwie 40 deklaracyj na łączną sumę około 3600 zł., podczas, gdy koszt samego tylko pokrycia dachu wyniesie około 19000 zł., nie mówiąc już o kosztach, związanych z odświeżeniem polichronji.

P St. Płodowski radzi mi, bym ogłosił nazwiska tych, którzy złożyli deklaracje i tych, którym nie śpieszno z ofiarnością na rzecz kościoła. Rozumiem celowość takiego postawienia kwestji, lecz z drugiej strony, wierząc że ofiary jeszcze wpłyną ze strony tych, którzy na zaproszenie dotąd nie odpowiedzieli, wstrzymuję się narazie od ogłaszania listy zaproszonych do składania ofiar i dopiero po Nowym Roku ogłoszę nazwiska ofiarodawców, a przez to samo staną się jawne nazwiska tych, którzy nie uważali za właściwe przyjść z pomocą przy odnowieniu pięknej świątyni w Sosnowcu.

Ks. Plenkiewicz,
proboszcz parafji w Sosnowcu.

× O PODWYŻKĘ PŁAC ZECERÓW. Związek drukarzy w Sosnowcu wystąpił do wszystkich zakładów drukarskich z żądaniem podwyżki płac z dniem 10 grudnia o 20 proc.

× SZCZĘŚLIWA MATKA SIÓDMEGO JUŻ SYNA. Jeden z pracowników kopalni Grodzieckiego Towarzystwa, Pieczątka Stefan, zamieszkały na t. zw. Łęgu, obdarzony został siódmym synem. Matka i dziecko czują się dobrze. Prócz siedmiu synów Pieczątka posiada również dwie córki, przyczem najstarsze z dzieci ma lat 17.

× WALKA WYWIADOWCY ZE ZŁODZIEJAMI. Ubiegłej nocy wywiadowca komisarjatu policyjnego w Będzinie spostrzegł obok mostu kolejowego w pobliżu stacji kilku osobników, którzy z jadącego wolno pociągu wyrzucili jakąś paczkę. Wywiadowca ukrył się w cieniu, a kiedy złodzieje zamierzali uciec z łupem, wywiadowca z rewolwerem w ręce zastąpił im drogę, wzywając opryszków do zatrzymania się. Na widok ten, złodzieje zaczęli udawać pijanych, a następnie rzucili się na wywiadowcę, usiłując go rozbroić. Zamiary te spełzły na niczem, gdyż dzielny wywiadowwca zagroził napastnikom użyciem broni, poczem strzelił na alarm, trzymając jednocześnie opryszka z paczką. Na odgłos strzału z pobliskiej stacji nadbiegł dyżurujący tam posterunkowy oraz jeden z kolejarzy. Widząc odsiecz, złodzieje zbiegli, za wyjątkiem opryszka, którego trzymał wywiadowca. Złodzieja odprowadzono do komisarjatu, a wysłany patrol ujął jeszcze dwuch sprawców kradzieży i napadu. Są to notoryczni złodzieje: Feliks Radziejewski, Nicefor Dziak i Stanisław Kamiński. Czwartemu opryszkowi udało się narazie zbiec.

Dobrane towarzystwo przekazano władzom sądowym.

× ARESZTOWANIA. 29 b. m. na dworcu kolejowym w Sosnowcu został zatrzymany mieszkaniec Dąbrowy, Libera Józef poszukiwany przez sąd pokoju w Dąbrowie, dla odbycia kary dwuch wyroków sądowych. Libera został przekazany do dyspozycji sądu pokoju w Dąbrowie.

Onegdaj została ujęta przez funkcjonarjuszy urzędu śledczego w Sosnowcu niejaka Bożek Józefa l. 26 z Będzina (Główna 1), poszukiwana przez sąd okręgowy w Cieszynie.

29 b. m. przez funkcjonarjuszy urzędu śledczego został zatrzymany w Sosnowcu znany złodziej częstochowski Nowak Feliks. Zatrzymany został przekazany do dyspozycji urzędu śledczego w Częstochowie.

× SCHWYTANIE ZŁODZIEJKI. Onegdaj o godz. 12.45 w południe została schwytana podczas kradzieży 100 zł. Nuros Jadwidze z Bogucic niejaka Kaszycka Eugenja z Sosnowca (Piłsudskiego 116). Złodziejka przekazana została do dyspozycji sądu pokoju w Sosnowcu.

O szkołę techniczną w Sosnowcu.

STOLICĘ ZAGŁĘBIA CHCE SIĘ SPROWADZIĆ DO ROLI KOPCIUSZKA.

Od czasu przyłączenia Śląska do Polski stał się oczywisty fakt, że Zagłębie, w szczególności zaś Sosnowiec dużo stracił ze swego znaczenia kulturalnego na rzecz Katowic. Pogodziliśmy się już w pewnym stopniu z myślą, że rozrywek kulturalnych przeciętny mieszkaniec Zagłębia szuka w Katowicach. Trudno jednak przejść jest do porządku dziennego nad świeżym projektem przeniesienia średniej szkoły technicznej z Sosnowca do Katowic. W tej żywotnej dla Zagłębia sprawie, jak już donosiliśmy, udaje się do kuratorjum krakowskiego delegacja Magistratu sosnowieckiego z domaganiem się, by szkoła w dalszym ciągu pozostała w Sosnowcu.

Szkoła techniczna kolejowa istnieje w Sosnowcu od lat sześciu i powstała z inicjatywy Min. oświecenia publicznego w porozumieniu z Min. kolei. Szkoła ta nie mogła narazie istnieć na Śląsku, gdyż autonomja szkolnictwa śląskiego, krępowała inicjatywę władz centralnych i trzeba było czekać na odpowiednie załatwienie tej sprawy przez władze śląskie. Obecnie władze śląskie ofiarują dla szkoły technicznej wygodne pomieszczenie w dotychczasowym gmachu województwa śląskiego. Prócz tego za przeniesieniem szkoły technicznej przemawia i to, że zasadniczo powinna ona istnieć w miastach, gdzie mają siedzibę dyrekcje kolejowe. Katowice są siedzibą dyrekcji kolejowej i centralnym węzłem kolejowym, co ułatwiałoby młodzieży komunikację ze stron dalszych.

Ale z drugiej strony szkoła techniczna ma już w Sosnowcu swoją ustaloną opinję i tradycję dostarczycielki dobrych pracowników dla miejscowego przemysłu. Przeniesienie szkoły technicznej do Katowic byłoby jednoznaczne z jej likwidacją i utworzeniem nowej szkoły. Stałoby się to dlatego, że wszyscy uczniowie pochodzą z Zagłębia i po przeniesieniu szkoły znaczna część ze zrozumiałych względów odpadłaby. Wraz z uczniami odpadłoby również wielu nauczycieli, którzy są już w Zagłębiu zainstalowani i wobec trudności mieszkaniowych na Śląsku pozostaliby najprawdopodobniej w Zagłębiu, skompletowanie zaś personelu w obecnych warunkach dla szkoły zawodowej i przy obecnych płacach w nauczycielstwie natrafi na bardzo poważne przeszkody.

Magistrat sosnowiecki ze swej strony wysuwa argument, że ma zamiar dać do dyspozycji szkoły technicznej nowy obszerny budynek, który ewentualnie powstanie na Pogoni i gdzie równocześnie mieściłaby się szkoła rzemieślnicza tak, że kosztowne warsztaty przy szkole byłyby użyte przed i popołudniu.

Obecny lokal szkolny technicznej jest za ciasny, ale też nie można się pogodzić z tem, by stutysięczne miasto, ośrodek dzielnicy nawskroś przemysłowej, pozbawiony był jedynej bodaj w Zagłębiu średniej szkoły technicznej. Zewsząd płyną skargi na brak szkół zawodowych. Dlaczegóż więc, jeżeli powstała potrzeba istnienia szkoły technicznej na Śląsku nie organizuje się nowej takiej szkoły w Katowicach? W wielkim okręgu przemysłowym Zagłębia i Górnego Śląska jest dość miejsca na dwie szkoły techiczne, bo jeśli nawet wychowankowie tych szkół nie znajdą pracy w przemyśle, to będą oni mieli możność zakładania własnych warsztatów pracy, czego przecież nie dokona młodzież ze szkół średnich, skazana z góry w większości wypadków na pracę w biurach.

Tajemniczy zgon młodej kobiety.

SEKCJA ZWŁOK WYKAŻE DZISIAJ, CZY ZMARŁA ONA ŚMIERCIĄ NATURALNĄ, CZY SAMOBÓJCZĄ.

Polanowski Antoni, zamieszkały w Będzinie (Kościuszki 2 zaręczył się nie tak dawno z niejaką Marją Suplicką z Ostrowa poznańskiego. Nie mogąc narazie poślubić swej narzeczonej, Polanowski wynajął dla niej mieszkanie u Piotra Nawrockiego na Pogoni (Pszenna 1).

Po omówieniu warunków z właścicielem mieszkania przez Polanowskiego nazajutrz rano, t. j. w ub. czwartek Suplicka przyszła z ręcznym pakunkiem, który zawierał cały jej skromny majątek, do mieszkania Nawrockich, gdzie natychmiast zainstalowała się jako sublokatorka.

Ulokowawszy się w nowem mieszkaniu Suplicka około godziny 10-ej rano wyszła na miasto, skąd powróciła około godziny 4 popołudniu. Wróciwszy do domu, sublokatorka poczęła narzekać na silny ból głowy. Uskarżając się przed gospodynią, przeszła do drugiego pokoju, gdzie położyła się na otomanie, celem przespania się.

Nawrocka, zajęta przy kuchni, nie zwracała uwagi na sublokatorkę i dopiero po upływie trzech godzin weszła do pokoju z zamiarem obudzenia Suplickiej na kolację. Zdziwiona, że sublokatorka nie budzi się na jej wołanie, podeszła do łóżka i z przerażeniem stwierdziła, że ta nie daje żadnego znaku życia.

O swem spostrzeżeniu Nawrocka zawiadomiła męża, który natychmiast zawiadomił o wypadku podkomisarjat pogoński.

Zwłoki Suplickiej pozostawiono narazie w mieszkaniu, skąd wczoraj przewieziono je do kostnicy przy szpitalu na Lepiankach.

Jak wykazało przeprowadzone śledztwo, Suplicka od dłuższego już czasu, od chwili popełnienia samobójstwa przez byłego jej narzeczonego, nosiła się z zamiarem samobójczym. Zachodzi przeto przypuszczenie, że tajemnicza śmierć Suplickiej była następstwem otrucia się.

Czy przypuszczenia te sprawdzą się, wykaże to sekcja zwłok, która zostanie dokonana dzisiaj o godzinie 11 przed południem.

× WŁAMANIE DO SKLEPU. W nocy z ub. środy na czwartek nieznani sprawcy dostali się przez wyłom w murze do sklepu Wójcika Antoniego w Sosnowcu (Wschodnia 18) skąd skradli różne rzeczy wartości 330 zł. O włamaniu poszkodowany zawiadomił policję.

× „MIŁY" SYNALEK. Wincenty Stępień, zamieszkały ze swą matką, Marją przy ul. Wysokiej 9 w Sosnowcu tak pobił staruszkę, że ta zwróciła się ze skargą na wyrodnego synalka do policji.

× KOŃ POSZUKUJĄCY SWEGO WŁAŚCICIELA. Onegdaj po ulicy Grabowej w Sosnowcu wałęsał się, opuszczony przez swego właściciela, koń z uprzężą. Bezpańskiego konia odprowadził Zbigniew Kubicki (Grabowa 9) do komisarjatu policji.

× ZAGINIONA. Onegdaj wyszła z domu i dotychczas nie wróciła Marja Morawska, zamieszkała w Sosnowcu (Piłsudskiego 10). Odszukaniem zaginionej zajęła się policja.

× MŁODOCIANI ZŁODZIEJASZKOWIE. 12-letni Edward Lewandowski i 12-letni Józef Barciński zamieszkali w Sosnowcu (Targowa 12), usiłowali skraść ze sklepu Canela Erlicha (Kołłątaja 7) dwie paczki z zabawkami, wartości 200 zł. Brzydkie zamiary złodziejaszków zauważył w porę właściciel sklepu i oddał ich w ręce policji.

× NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. NA stacji towarowej w Dąbrowie spinacz Ludwik Postawa uległ podczas spinania wagonów złamaniu lewej ręki. Poszkodowanego odesłano do szpitala

Bezczelność trabantów komunistycznych

NIE MA GRANIC.

Onegdaj popołudniu odbyło się przy udziale 150 osób zebranie robotnicze w hucie Milowice w Sosnowcu, zwołane przez delegatów, celem zawiadomienia robotników o przyznaniu w przemyśle hutniczym podwyżki płac w wysokości od 5 do 7 pr.

Po złożeniu powyższego sprawozdania przez delegata Sołtysika Piotra, zabrał głos niejaki Borowski Jan, gorący czciciel Lenina, proponując zebranym wybór dwuch delegatów celem wysłania ich do Rosji sowieckiej, rzekomo dla zapoznania się z tamtejszemi stosunkami. Bezczelność swą trabant komunistyczny posunął tak dalece, że począł namawiać zebranych do składania po pięć zł. na koszta związane z przejazdem delegacji.

Na dalsze wystąpienia Borowskiego nie pozwolił obecny na wiecu przedstawiciel policji, rozwiązując zebranie.

× KRADZIEŻE. Onegdaj z zamkniętego chlewu Stefanji Karwas zamieszkałej na Piaskach (Za mostem 5) skredziono 6 kur.

Moszkowi Grincajgerowi z Sosnowca (Modrzejowska 40) nieznany sprawca skradł zegarek z łańcuszkiem, wartości 90 zł.

Julji Filip, zamieszkałej w Sosnowcu (Piłsudskiego 58) skradziono z płotu wietrzącą się pierzynę, wartości 75 zł.

Stanisława Ślepowrońska z Sosnowca (1 maja 25) oskarżyła przed policją Kaźmierczaka Franciszka (Pańska 46) o przywłaszczenie palta i 31 zł. gotówką.

Z SALI SĄDOWEJ.

ZABAWA NOŻOWA.

(l) Wincenty Godyn z kolonji Pekin i Stanisław Kiciński z kolonji Niemce upiwszy się w dniu 9 lipca b. r., udali się przed kopalnię „Kazimierz" i wyjąwszy z kieszeni noże, przystąpili do „zabawy". Polegała ona na tem, że jeden z nich wywijał w powietrzu nożem, wołając „nie zbliżaj się, bo nie widzę"! a drugi starał się podejść blisko i wyrwać mu nóż.

W pewnym momencie Kiciński podszedłszy blisko, otrzymał pchnięcie nożem w prawy bok i padł bez przytomności na ziemię.

Godyn zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym, jako oskarżony o zadanie Kicińskiemu ciężkiego uszkodzenia ciała. Sąd, po przesłuchaniu świadków, skazał Godyna na dwa miesiące więzienia, biorąc pod uwagę, że nie miał on złych zamiarów względem Micińskiego i zranił go przez nieostrożność.

ZA ZNIEWAŻENIE URZĘDNICZKI.

(l) 27-letni Bolesław Szulc, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Wysokiej 14, cisnął się w dniu 14 sierpnia br. na dworcu w Sosnowcu do kasy biletowej, a gdy kasjerka zwróciła mu uwagę, rzucił pod jej adresem pewien „komplement", za który Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał go na tydzień aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwuch lat.

ZA POBICIE RODZICÓW.

(l) 19-letni Ignacy Szczęśniak z kolonji Feliks, rozgniewany, że rodzice czynią mu wyrzuty, iż nie stara się znaleźć pracy, pobił ojca kijem, a matkę uderzył kamieniem.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał wyrodnego syna na 4 miesiące więzienia.

Odpowiedzi Redakcji.

Czytelnik z Dąbrowy. Adresu dokładnego nie podaliśmy, bo go nie mamy i wiemy tylko tyle, co było w pismach francuskich. Najlepiej byłoby napisać pod ogólnikowym adresem Towarzystwa lekarzy w Lille z zapytaniem

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" — „Lwonka".

× KONCERT. Jutro, w sobotę 3 bm., w sali Domu ludowego odbędzie się staraniem Koła inwalidów w Zawierciu koncert, którego protektorat objęli pp.: starosta Czesław Kowalski i dyrektor Stanisław Szymański. Na program koncertu złożą się: popisy znakomitej śpiewaczki, primadonny oper zagranicznych, p. Zofji Minlauff i znanego wiolonczelisty Andrzeja Komorowskiego. Początek koncertu o godz. 8 wieczorem. Rozgłos obojga artystów i szlachetny cel koncertu, należy się spodziewać, zapewnią mu powodzenie.

× POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ, na którem zostanie mianowany zarząd miasta odbędzie się w sobotę dnia 3 bm. o godz. 8 wieczorem.

Kronika Olkuska.

× KUPIŁ OWCĘ OD ZŁODZIEJA. Obrazek to z ostatniego jarmarku. Obok przywiązanej do wozu owcy, stoi jakiś dwudziestokilkoletni podrostek. Zwraca się doń Józef Skrzypek z Wielmoży i zapytuje, ile żąda za zwierzę.

— 30 złotych dajcie i owca wasza.

Skrzypek owcę obejrzał i ofiarował 24 złote. Krótki targ i klijent płaci 24 zł. Obcy pieniądze schował i wymawiając się zimnem polecił nabywcy owcę odwiązać i zabrać, a sam znikł. Przy wyjściu z targowiska na Skrzypka napada Marceli Miłka ze Strzemieszyc z krzykiem, że ukradł mu w czasie jego nieobecności owcę. Na posterunku wyjaśniło się, że Skrzypek kupił owcę od przygodnego złodzieja.

× ŚW. MIKOŁAJ ODŁOŻONY został z 5 na 6 bm. na godz. 6 wiecz. w szkole powszechnej nr. 1. Program powiększony. Zabawa z niespodziankami. Św. Mikołaj zapowiada dla grzecznych dzieci z Olkusza ładne podarunki.

× SYSTEMATYCZNA KRADZIEŻ W FABRYCE. Dzięki energji st. posterunkowego, p. Sawickiego z posterunku Wolbrom, została wykryta systematyczna kradzież wyrobów gumowych w fabryce gumy w Wolbromiu, dokonywana przez Lucjana Kaśmida z sąsiedniej wioski Brzozówki i Wiktora Holisza ze Śląska Cieszyńskiego. Obydwaj pracowali w fabryce i wynosili z niej, co tylko wpadło pod rękę. Na ślad kradzieży wpadł p. Sawicki, gdy jeden ze sprawców niektóre skradzione przedmioty sprzedawał żydom w Wolbromiu. Przeprowadzone rewizje dały materjał obciążający. Zabrano od złodziei różnych przedmiotów, jak obcasów gumowych, szlauchów, barometrów itp. przeszło na 500 zł. Sprawców zaaresztowano

Kącik humorystyczny.

„SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA".

Pewien adwokat bronił nieobecnego swego klienta przed sądem i, nad spodziewanie, proces wygrał. Uradowany, telegrafuje do swego klienta: „Sprawiedliwość zwyciężyła".

Niedługo potem otrzymuje on telegram od klienta: „Proszę wnieść apelację".

SENNE PRZEMÓWIENIE.

Jeden z członków trybunału usnął w czasie przemówienia obrony. Obrońca przerwał swe monotonne przemówienie i zwrócił się do przewodniczącego:

— Pan prezes pozwoli, że zaczekam aż pan radca X. się obudzi.

— Proszę mówić dalej — rzecze przewodniczący — on zapewne czeka z przebudzeniem, aż pan zakończy swoje przemówienie.

DOBRANA RODZINA.

— Czy nie dostałeś od mamy wymysłania za to, że nie przyszedłeś na noc do domu?

— Matka wcale tego nie zauważyła, bo też nie była w domu.

— A co powiedział ojciec?

— Ojciec był bardzo rad, że nie było jeszcze matki, gdy rankiem wracał do domu.

Uchwały Rady miejskiej w Olkuszu.

WĘGIEL I ZIEMNIAKI DLA BEZROBOTNYCH. — WYBÓR ŁAWNIKA.

Przed obradami Rady miejskiej, które odbyły się w terminie o kilka dni późniejszym, aniżeli pierwotnie naznaczono, burmistrz p. Starkiewicz odczytał list **wice-burmistrza p. Radłowskiego**, w którym tenże wyraził Radzie gorące podziękowanie za przyznanie mu dożywotniego zaopatrzenia emerytalnego. Po zatwierdzeniu tej uchwały przez Województwo, p. Radłowski złoży formalnie swój mandat. P. burmistrz Starkiewicz złożył sprawozdanie z posiedzeń, odbytych w starostwie będzińskim w dn. 18 i 19 bm., w sprawie uprawnienia rządowe go na przeprowadzenie prądu **Zrzeszenia elektrowni kopalnianych** sp. akc. w Dąbrowie i oświadczył, że rozsiewane przez ludzi złej woli wieści, **jakoby wyższe władze zamierzały po zbawić Olkusz koncesji elektrycznej, są nieprawdziwe i zmyślone przez czynniki wrogo do obecnego Zarządu usposobione.**

Kiedy przystąpiono do porządku dziennego obrad i odczytania protokułów posiedzeń Magistratu, przewodniczący (burmistrz) wyjaśnił, że Wydział powiatowy Sejmiku olkuskiego zwrócił uwagę, aby odczytywania tych protokułów na Radzie zaniechać, bo zabierają one dużo czasu, który można poświęcić sprawom ważniejszym. Natomiast na odczytywanie protokułów zwoływać przedstawicieli klubów, aby ci komunikowali radnym treść tych protokułów na swych posiedzeniach. Projekt ten upadł.

Przyznano nadleśniczemu lasów miejskich p. Małkowi podwyżkę pensji do 500 zł. miesięcznie plus mieszkanie i utrzymanie koni. Uchwalono wniosek Magistratu **o przyznanie bezrobotnym w naturze: po 5 korcy węgla i po 3 korce ziemniaków dla żonatych i po 1 korcu węgla oraz po 2 korce ziemniaków dla kawalerów.**

Rada miejska upoważniła kasę miejską do wypłacenia **zarządowi żydowskiego T-wa dobroczynności 300 zł.** na kupno ubrań i obuwia dla najbiedniejszych dzieci żydowskich, z sumy przeznaczonej i niewykorzystanej na kolonje letnie. Na dokończenie budowy warsztatów szkolnych przy państwowej szkole rzemieślniczej w Olkuszu przyznano subsydjum 1500 złotych.

Z kolei przystąpiono do wyboru ławnika na miejsce p. Gurbiela. Na stanowisko to zgłoszono dwie kandydatury, mianowicie ugrupowanie demokratyczne wraz z P. P. S. **p. Wacława Aksamita** (P.P.S.), oraz żydzi — **p. Berka Wajselfisza.** Komisja wyborcza składała się z dwuch radnych najstarszego i najmłodszego wiekiem t .j. **p. Talermana** (lat 67) i **p. Parasola** (lat 27). Po przegłosowaniu, **ławnikiem został p. Aksamit** (13 głosami, podczas gdy kandydat żydowski otrzymał 10 głosów). Na miejsce p. Aksamita, jako radnego wszedł zastępca z listy P. P. S. **p. K. Martyniak.**

Na skutek wniosku Magistratu przyznano niektórym pracownikom za ich gorliwą pracę jednorazowo od 150 do 300 złotych. ?

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Przed wprowadzeniem izb rzemieślniczych.

NARADY W MINISTERSTWIE PRZEMYSŁU I HANDLU.

W Ministerstwie przemysłu i handlu odbyło się posiedzenie komisji, powołanej z pośród przedstawicieli rzemiosła do współpracy z Ministerstwem nad przepisami wykonawczemi do rozporządzenia Prezydenta o prawie przemysłowem.

Obradowano głównie nad organizacją przyszłych Izb rzemieślniczych i cechów. W konferencji brali udział następujący członkowie komisji: pp. poseł Jan Rudnicki, Grzegorz Pieniążkiewicz, inż. A .Czerniakow, Stefan Zieliński, poseł inż. Henryk Mianowski, Piotr Kosobudzki, Teodor Pretorjus i Władysław Grobelny.

Komisja przyjęła projekty: statutu Izb rzemieślniczych wraz z regulaminem wyborczym, wzorowym statutem cechów i związków cechów wraz z dodatkowymi statutami gospodarczych i kredytowych urządzeń i instytucyj przy cechach, wreszcie przepisów wykonawczych i instrukcyj.

Członkowie komisji wyrazili życzenie, aby termin wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta o prawie przemysłowem nie był odrbczony, a natomiast, by wybory do Izb rzemieślniczych były odroczone na okres 2—3 miesięcy ze względu na niezbędne prace rejestracji uprawnionych do głosowania oraz inne prace przygotowawcze, szczególnie finansowe co do uruchomienia Izb.

Kronika gospodarcza.

WPŁYWY Z PODATKÓW WIĘKSZE NIŻ W ROKU UBIEGŁYM. Wpływy z danin publicznych i monopoli za dwie pierwsze dekady listopada br. wyniosły ogółem 141.6 miljonów zł., tj. o 36.1 miljonów więcej, niż za tenże okres roku ubiegłego. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 96.7 miljonów złotych, wobec 68.9 miljonów zł., wpływy zaś z monopolu 44.9 miljonów zł., wobec 36.6 miljonów zł. za tenże okres roku ubiegłego. Daniny publiczne dały przeto za dwie pierwsze dekady listopada br. o 27.8 miljonów zł. więcej, monopole zaś o 8.3 miljonów zł. więcej niż za tenże okres roku ubiegłego.

OŻYWIENIE W POLSKIM PRZEMYŚLE ELEKTROTECHNICZNYM. W ostatnich czasach daje się zauważyć znaczne wzmożenie ruchu w polskim przemyśle i handlu elektrotechnicznym. Stoi to niezawodnie w związku z wprowadzoną stopniowo w życie elektryfikacją kraju. Dziś można skonstatować, że wszystkie wytwórnie pracują, a u składników i w biurach instalacyjnych panuje wzmożony ruch.

STANDARYZOWANIE PRODUKCJI I ODLEWÓW I NACZYŃ EMALJOWANYCH. Na ostatniem posiedzeniu rady Zrzeszenia polskich odlewni i emaljerni powzięto uchwałę, dotyczącą standaryzowania produkcji fabryk zrzeszonych. Rada zadecydowała, ażeby fabryki te produkowały jednakie typy naczyń żeliwnych surowych i emaljowanych w możliwie najlepszym gatunku i asortymencie. Zrozumienie wspólności interesów branżowych zaznaczyło się tak daleće, że poszczególni dyrektorzy fabryk zaproponowali swym kolegom przygotowanie wspólnie najbardziej kurantowych modeli. Równocześnie postanowiono nie podnosić cen na naczynia żeliwne w kraju, natomiast uchwalono podwyżkę zagranicę, zalecającą jak najkategoryczniej forsowanie eksportu.

ZJAZD KUCHMISTRZÓW POLSKICH W dniu 8 grudnia rb. odbędzie się w Warszawie pierwszy zjazd kuchmistrzów całej Polski. Jak wiadomo, zawód kuchmistrzowski pierwotnie miał być wyeliminowany ze spisu rzemiosł zawartych w ustawie przemysłowej; na skutek jednak wytężonych starań zainteresowanych i przy wydajnej pomocy Zjednoczenia Zw. cechów w Poznaniu, kuchmistrzostwo zostało w rezultacie uznane za rzemiosło narówni z innemi zawodami. W związku z tem na zjeździe warszawskim zostanie założony ogólnopolski Związek kuchmistrzów, oraz zostaną przyjęte formy organizacyjne. Zjazd zapowiada się bardzo poważnie— obrady toczyć się będą przez dwa dni. Obecność swą na zjeździe zapowiedzieli już przedstawiciele władz rządowych i szeregu organizacyj zawodowych.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 1-12.

AKCJE: Bank Dyskontowy 150.00, Bank Polski 155.00—154.50, Bank Zachodni 30.00—30.25, Bank Powsz. Kred. 24.75, Czersk 1.01, Michałów 0.58—0.59, Cukier 80.00—82.40—82.00, Łazy 0.43, Węgiel 109.00—109.50, Nobel 44.00, Cegielski 48.00, Fitzner 8.50, Lilpop 38.75, Modrzejów 9.05—9.00—9.05, Ostrowiecki 87.50—86.00, Pocisk 2.70—2.60—2.70, Starachowice 67.00 — 68.25 — 68.00, Ursus 13.50, Zieleniewski 21.00, Zawiercie 34.50, Żyrardów 17.00, Borkowski 3.60, Spirytus 36.50.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90, Londyn 43.48 i trzy czwarte, Praga 26.41 i pół, Szwajcarja 171.90, Dolarówka 5 proc. 63.25—63.50, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 58.40—58.45.

Tendencja dla akcyj słaba, dla walut spokojna.

UWAGI GOSPODARSKIE.

Jak rozpoznać rybę zepsutą?

Przy kupnie ryb, szczególnie śniętych, bardzo jest ważna umiejętność rozpoznania, czy ryba nie jest zepsuta.

Ażeby to ustalić, należy przedewszystkiem obejrzeć jej skrzela, oczy, jamę pyskową, zbadać zapach, jak również zrobić w paru miejscach na rybie nacięcia nożem.

Ryba świeża powinna być wilgotna i z połyskiem; łuska musi dobrze przylegać do mięsa: oczy są czyste, niezapadnięte, bez żadnych plam; skrzela są koloru żółto-czerwonego i po każdem odciągnięciu opadają z powrotem na swoje miejsce. Mięso ryby świeżej jest sztywne, elastyczne i różowego koloru.

Oznaki zepsutej ryby są następujące:

Jeżeli ryba jest zepsuta — ma ona przedewszystkiem wygląd matowy, bez żadnego połysku, łuska odstaje bardzo łatwo, skóra się marszczy, skrzela są blade, mięso miękkie i przy dotknięciu palcem pozostawia ślady; zapach trąci zgnilizną, oczy mętne i zamglone. Przy badaniu ryby jednak że należy pamiętać, że przy niektórych okolicznościach bywają czasem takie zmiany nieszkodliwe, jak np. u ryb. łapanych za pomocą sieci łuska również może odstawać i w tych wypadkach trzeba brać pod uwagę wszystkie inne zmiany.

Skutkiem spożywania ryby zepsutej, niezdrowej mogą powstawać cierpienia następujące:

Pokrzywka — polegająca na pojawieniu się wysypki na całem ciele, której towarzyszy ból głowy i gorączka.

Zatrucie rybim jadem — powstaje wskutek spożycia ryby zgniłej; objawy w tym wypadku są podobne, jak przy zatruciu nieświeżą kiełbasą, tj. boleści, wymioty, ból głowy itp.

Wreszcie mogą być inne choroby wywołane wskutek zarazków znajdujących się w rybach naprzykład katar żołądka i kiszok, choroba wątroby, żółtacza i inne.

Prof. dr. Ulrich twierdzi, że wszystkie dotychczasowe sposoby przyrządzania rybnych potraw nie dają żadnej gwarancji ich nieszkodliwości. Najpewniejszym sposobem jest tylko gotowanie ryby — lecz nie smażenie —przy sporządzaniu potrawy z ryby podejrzanej lub niepewnej.

Z całej Polski.

NASZE DZIEDZICE.

O wykupywaniu przez żydów dóbr ziemskich i folwarków podaje „Głos Narodu" następującą smutną statystykę, stwierdzającą, ile ziemi polskiej w powiecie Mieleckim znajduje się w rękach żydowskich: Brześć Osuchowski (właściciel Lejzor Salpeter), Brzyście (Szmul Bigioleisen), Dulcza Wielka (Eizig Kaufman), Gliny Wielkie (Chaja Blattberg), Kawęczyn (Jakób Ascheim), Łączki Brzeskie (Izaak Wederheim), Łączki Brzeskie II (Chaim Strauss), Łysaków (Izrael Benjamin Hermele), Mielec S. (Schehen Kartagener), Olszyny (Wolf Kneister), Porębie (Srul Hermele), Przekop (Spółka Rd. Skarbu Greis z żydem z Tarnowa), Ruda Dolna (Szymek Fuater), Rzyska ad Wojsław (Majer Aschkeins), Sadkowa Góra Lejzor Verstandig), Stojowice (Izrael Hermeie), Wojków (Pinkas Lejzor i Berr Ozjasz), Wiosław (Mojżesz Ascheim), Józefów ad Wola mielecka (Lejba Chaim), Wola Wadowska (Lejzor Amsterdam), Ziempniów (Hersz Rubinower), Apolinary (Dawid Eckstein), Bronisławów (Abraham Tafel), Cyranka (Oborska i jej dzierżawca Josek Korzenil), Woisław (Szmaja Eisig), Żarówka (Hirsch Pistrong). Ponadto wiele gruntów przechodzi z rąk chłopskich do żydów - lichwiarzy, grasujących po wsiach powiatu Mieleckiego.

AKT OSKARŻENIA W SPRAWIE ZAMORDOWANIA KURATORA Ś. P. SOBIŃSKIEGO.

Przebywającym od szeregu miesięcy w więzieniu śledczem we Lwowie członkom ukraińskiej tajnej organizacji w liczbie 18, pozostającym pod zarzutem szeregu zbrodni, doręczono już akt oskarżenia. Obejmuje on 130 stron tekstu polskiego i 170 tekstu ruskiego maszynowego pisma. Dwaj, a to Atamańczuk i Werbicki oskarżeni są o zamordowanie ś. p. kuratora Sobińskiego, pozostali o zdradę główną i szpiegostwo. Rozprawa, która odbędzie się w styczniu roz pisana została na trzy tygodnie. Możliwe, iż rozprawa będzie tajna w części lub w całości.

NASTĘPCA KASZTANKI.

W miejsce „Kasztanki", konia bojowego marsz. Piłsudskiego, ziemianin z pod Tarnowa ks. Sanguszko ofiarował marszałkowi rasowego ogra arabskiego czystej krwi, pochodzącego ze stadniny Sanguszków w Gumniszkach. Koń umieszczony zostaje w stajni 1 p. szwol. Ks. Sanguszko zamierza osobiście zgłosić się do marsz. Piłsudskiego, celem ofiarowania mu konia.

KONFISKATA SKRZYNI ZŁOTA.

W związku z dochodzeniami policji górnośląskiej w sprawie masowego przemycania z Polski do Niemiec drogocennych kruszczów, przybył do Lwowa z Katowic nadkomisarz Chormański.

Przeprowadzono natychmiast rewizję u kilku agentów, trudniących się gromadzeniem złota i srebra w większe partje. M. in. agentami takimi byli małżonkowie Majtelesowie, co do których stwierdzono, że byli dostawcami kruszczu dla przemytników górnośląskich. W mieszkaniu ich przy ul. Rzeźnickiej znaleziono całą skrzynię złota i monet srebrnych oraz 1.200 dolarów gotówką. Rzeczy te zakwestjonowano. Majtelesową przytrzymano, mąż zaś jej zbiegł. Dalsze dochodzenie w toku.

Ohydny proceder zamężnego obcokrajowca.

P. BROWN ZWABIAŁ NIELETNIE DZIEWCZĘTA DO SWEJ SPELUNKI.

Wielkie miasto bywa terenem zjawisk dziwnych, a zarazem wstrętnych; ostatniemi czasy Warszawa, dzięki rozluźnieniu obyczajności, stała się również widownią

najbardziej wyuzdanych ekscesów.

Mamy do zanotowania nowy ich przejaw, którego winowajcą w tym wypadku jest, na szczęście, nie Polak, lecz cudzoziemiec, reprezentant jednej z wielkich firm angielskich, słowem „dżentelmen", p. Edward Brown. Jegomość ten, lat już przeszło 40,

chory jest na pewną manję,

która każe mu popełniać czyny najmniej z godnością mężczyzny, a zwłaszcza dżentelmena licujące.

P. Brown, zarabiając bardzo pokaźne sumy, pozwalał sobie na wiele. Mieszkał wytwornie, w poszukiwaniu najrozmaitszych „podniet" zaczął do mieszkania tego zwabiać

dziewczęta w wieku od lat 14 — 16.

W tym niecnym procederze bardzo mu pomocną była pewna młoda, bo 18-letnia dziewczyna, znana z tego, że nosiła czapkę studencką; chodziła ona wraz ze swoim zboczonym szefem pod szkoły powszechne i tam, hojnie rozdając cukierki i ciastka,

ściągała nieświadome dziewczęta do spelunki.

Na szczęście policja obyczajowa drogą poufnych obserwacyj dowiedziała się o czynach cudzoziemca. Uzyskano specjalne zezwolenie sędziego śledczego na dokonanie rewizji i wczoraj funkcjonarjusze policji wkroczyli do luksusowego apartamentu. Dokonana rewizja dostarczyła aż nadto kompromitujących właściciela mieszkania dokumentów. Znaleziono korespondencję „miłosną", którą p. Brown, prawdopodobnie za pośrednictwem sekretarki swej prowadził z nieletniemi dziewczętami. Znaleziono dalej listy, które świadczyły o tem, że niejedna z bywających na ulicy Wilczej dziewcząt została przez Browna

unieszczęśliwiona na całe życie.

Komplet pornograficznych fotografij dopełnił rezultatów rewizji. P. Brown był wielce oburzony „nietaktem" policji polskiej, która wgląda w jego prywatne sprawy.

Aresztować go nie można było ze względu na obcopoddaństwo, jednak na mocy porozumienia z odnośnemi władzami i konsulatem, postanowiono

skrócić p. Brownowi prawo na pobyt w Polsce,

które miał wydane do lipca przyszłego roku. Ma on już w tych dniach opuścić Warszawę i jakoby udaje się do Berlina. Prawdopodobnie więcej do Polski nie zawita.

Najwłaściwsze dla niego miejsce byłoby... w Buenos Aires.

Historja ołówka.

RZYMSKI „STYLUS" I ŚREDNIOWIECZNE PRĘCIKI OŁOWIANE. — POWSTANIE NOWOCZESNEGO OŁÓWKA. — POLSKIE FABRYKI OŁÓWKÓW. — WĘDRÓWKI NAJPOPULARNIEJSZEGO PRZYBORU DO PISANIA.

Ongiś cywilizowany Rzymianin nosił przy sobie tabliczki woskowe i „stylus" dziś zarówno dla naukowca jak i biznesmana wystarcza notatnik z ołówkiem.

W wiekach średnich pisano prącikiem z ołowiu, później oprawnym w drzewo, z czego powstała nazwa dzisiejszego „ołówka", który z ołowiem nie ma już nic wspólnego. Nazwa ta utarła się niettylko w polskim, lecz i w innych językach. Niemiecki „Bleistift" i angielski „Lead pencil" podobnie od wyrazu „Blei" i „Lead" (ołów) wywodzą pochodzenie.

Po odkryciu grafitu w 1664 r. w Cumberland, Anglicy wpadają na pomysł piłowania na pręciki brył grafitowych i stają się wyłącznymi wytwórcami tego rodzaju ołówków, dopóki w końcu XVIII w. bardziej pomysłowy Francuz Conte nie wynalazł ulepszonego wyrobu ołówków z mielonego grafitu, sztucznie zmieszanego z glinką. Dzięki temu wynalazkowi do 1840 r. Francja była główną producentką ołówków.

I znów nowe pomysły i ulepszenia techniczne przesuwają ognisko wytwórczości. W Bawarji powstają wielkie fabryki, produkujące tanio udoskonalone ołówki.

W Polsce, a mianowicie w Warszawie, Grodnie i Wilnie pod koniec XIX wieku niemal spontanicznie powstaje również cały szereg fabryk wyrabiających ołówki. Z wszystkich tych fabryk polskich (Szatzman, Sztadler, Gaszyn, Bracia Herman, Eljaszew Landsman, Tarakanow Majewski) jedna tylko firma świetnie się rozwinęła, jest nią fabryka Majewskiego, pomimo doszczętnego zbombardowania fabryki w r. 1914 przez Niemców, powstała fabryka znów jak Feniks ze zgliszcz i popiołów.

Ołówek częstokroć lubi podróżować. Przed wojną ołówki wyrabiane w Polsce odbywały podróże do Indyj, Meksyku, Brazylji, a nawet Australji. Dziś rynek zbytu dla naszych wyrobów stał się geograficznie nieco ciaśniejszy, lecz za to lokalny rynek zbytu zda się okrzepł i utworzył bardziej spoistą podstawę dla ekspansji zamorskiej.

Ze świata.

ALECHIN ŚWIATOWYM MISTRZEM SZACHÓW.

Z Buenos Aires donoszą: Mecz szachowy między Capablancą a Alechinem został definitywnie zakończony. Warunki meczu opiewały, że zwycięzcą zostanie ten, kto pierwszy wygra 6 partyj. Alechin wygrał dotychczas 5 partyj, Capablanca 3. Wczoraj w 35 partji, po 40 posunięciach gra została przerwana, przyczem Capablanca oświadczył, że zdecydowany jest zrezygnować z dalszej gry. Tem samem tytuł szachowego mistrza świata pozostaje przy Alechinie.

METODA WORONOWA W ZASTOSOWANIU DO KOBIET.

Londyński „Evering Standart" zamieszcza wywiad ze słynnym ginekologiem angielskim, d-rem Magianem z Manchesteru, od 10 lat dokonywującym prób z przystosowaniem do kobiet odmładzającej kuracji Woronowa. Znakomity lekarz angielski nie ucieka się jednak do pomocy małp, jak to czyni uczony rosyjski, lecz przeszczepia odpowiednie organy z jednej kobiety na drugą. Operacyj takich dokonał on już blisko setkę i większa część ich dała bardzo dodatnie wyniki — poprawa ogólnego stanu fizycznego, odmłodzenie wyglądu zewnętrznego. „Cały zabieg trwa zaledwie pół minuty i, jeśli jest dosyć szybko zrobiony, nie zawodzi prawie nigdy. A co najważniejsza: oddając znakomitą przysługę jednej kobiecie, nie czyni żadnej krzywdy drugiej" — twierdzi dr. Magian.

WYSTAWA SZTUKI POLSKIEJ W PRADZE.

W tych dniach odbyło się w Pradze czeskiej uroczyste otwarcie wystawy polskiej, zorganizowanej z inicjatywy Akademickiego Koła Przyjaciół Polski przez czeskie towarzystwo sztuk pięknych „Manes".

W uroczystym akcie otwarcia wystawy polskiej wziął udział cały szereg wybitnych przedstawicieli czeskiego świata politycznego i kulturalnego z pp. ministrem Beneszem, ministrem Hodżą, ministrem Kroftą, prezydentem Baxą na czele, jakoteż poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze, p. minister Grzybowski. Z ramienia krakowskiej Akademji umiejętności obecni byli przy otwarciu wystawy pp. prof. Jarocki, prof. Laszczka i prof. Pinkowski. Czeską Akademję sztuk pięknych reprezentował prof. Zubaty, uniwersytet praski — prof. Niederle, Akademję sztuk pięknych profesor Szwabiński.

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	35 „
W tekście, w kreskce	50 „
Za tekstem	5 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)	15 gr.
(do 80 „)	25 „
(do 100 „)	30 „
(ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i ilustrowane drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe. Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Andrzeja 1/I. p. Telefon Nr. 23-04.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 9, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ ORIOLA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu Deblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI"

OGŁOSZENIE.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA

w Zagłębiu Dąbrowskiem, S. A.

W SOSNOWCU

podaje do publicznej wiadomości, że wprowadza dla drobnych instalacji mieszkaniowych i oświetlenia klatek schodowych, których moc nie przekracza 200 watów, a więc naprzykład 8-miu zainstalowan ch żarówek po 25 watów, uproszczoną taryfę bezlicznikową, opartą na ustalonej zgóry opłacie za zgłoszoną moc.

Przy zastosowaniu taryfy bezlicznikowej (ryczałtowej), ilość godzin świecenia się lamp jest nieograniczona a pozatem odbiorca może, w czasie, kiedy światło nie jest mu potrzebne, korzystać z prądu dla innych potrzeb domowych. Jedynie moc, jaką odbiorca zamówi, nie może być przekroczona i dlatego instalacja z odbiorem ryczałtowym otrzyma odpowiedni przyrząd, zwany ogranicznikiem.

Taryfa ryczałtowa,ustalona co do swego rozmiaru korzystnia dla odbiorców, nie tylko że daje możność korzystania z prądu elektrycznego w sposób nieograniczony ale ma jeszcze i tę zaletę gospodarczą, że pozwala odbiorcy przewidzieć zgóry w budżecie domowym wysokość wydatków na oświetlenie mieszkania.

Miesięczne opłaty ryczałtowe będą wynosiły:

Za jedną żarówkę o mocy	15	25	40	60	watów
w miesiącach: lutym, marcu, kwietniu, sierpniu, wrześniu i październiku złotych	-.90	1.50	2.40	3.60	
maju, czerwcu i lipcu złotych	-.45	-.75	1.20	1.80	
listopadzie, grudniu i styczniu złotych	1.50	2.50	4.00	6.00	

Opłata miesięczna za korzystanie z ogranicznika będzie wynosiła 40 groszy.

Powyższe ceny ważne są w czasie obecnym i mogą uledz zmianie na zasadach, przewidzianych w uprawnieniach rządo ych.

Odbiorcy, życzący sobie korzystać z taryfy ryczałtowej, mogą składać swe zgłoszenia za pośrednictwem instalatorów koncesjonowanych, którzy udzielają bliższych wyjaśnień, względnie zgłaszać się po informacje do odpowiednich biur Elektrowni.

Adresy koncesjonowanych firm instalacyjnych są następujące:

Bargieła Szczepan, Dąbrowa, ul. Marji Konopnickiej Nr. 3.
Berkowicz Calel, Będzin, ul. Kołłątaja Nr. 25, tel 165
Cyzmer Edmund, Dąbrowa, ul. Kr. Sobieskiego Nr. 2, tel. 78.
Domański Wiktor, Sosnowiec, Aleja Nr. 3.
Gurtzman Tadeusz, inż. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego Nr. 8, tel. 136.
Goetze Józef, Roździeń k/Szopienic.
Horowicz Adolf, Sosnowiec, ul. Modrzejowska Nr. 18 tel. 210.
Ingster Józef, inż. Sosnowiec, ul. Targowa Nr. 9, tel. 113
Kowalski Stanisław, Będzin, ul. Sielecka Nr. 23.
Krajewski Jan, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego Nr. 20.
Pałucha Ludwik, Czeladź, ul. Milowicka Górna Nr 2
Polski Związ. Zawod. Elektromonterów, Sosnowiec, ul. Nowopogońska Nr. 24.
Powszechne Tow. Elektr. Sosnowiec, ul. Warszawska Nr. 6, tel. 76.
Trzęsimiech Stanisław Sosnowiec, ul. Barbary Nr 14 tel. 724.
Reitman Herman, Będzin, ul. Małachowskiego Nr. 6. tel. 170.
Rozenwald Wilhelm, Będzin, ul. Małachowskiego Nr. 36. tel. 562.
„Siemens" Polskie Zakł. Elektryczne, Sosnowiec, Dęblińska, Nr. 1, tel. 615.
Skorus Jan, Sosnowiec, Grochowa, Nr. 13.
Szpigielman Henryk, Sosnowiec, ul. Modrzejowska Nr. 22.
Winiarski Józef i Rusek Józef, Będzin, Kołłątaja Nr. 50

OGŁOSZENIE.

MAGISTRAT MIASTA SOSNOWCA niniejszym zawiadamia

wszystkich płatników podatku od lokali za 1927 rok,

iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu reskryptem do p. Wojewody w Kielcach z dnia 9 XI 1927 r. L. S F. 59 (127 zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej z dnia 15.IX. 1927 r w sprawie podatku inwestycyjnego w wysokości 45 proc podatku od lokali na okres budżetowy 1927/8 r. Statut tego podatku został ogłoszony plakatami w dniu 26 listopada 1927 r

Niniejszym przeto Magistrat wzywa

wszystkich płatników podatku od lokali do wpłacenia

do Kasy Miejskiej powyższego podatku inwestycyjnego nazwanego w doręczonych płatnikom nakazach płatniczych na podatek od lokali

podatkiem na budowę szkół

w terminach następujących:

Sumy oznaczone w nakazach płatniczych, jako przypadające tytułem podatku na budowę szkół

za I i II kwartał należy wpłacić w grudniu 1927 roku,

sumy oznaczone, jako przypadające za

kwartał III i IV należy wpłacić w lutym 1928 roku.

Suma oznaczona w nakazie jako IV rata będzie obniżona o 40 proc., celem obniżenia całego podatku, oznaczonego w nakazie z 50 proc. do zatwierdzonej wysokości 45 proc podatku od lokali.

Magistrat zaznacza, że w razie niewpłacenia powyższego podatku inwestycyjnego, zwanego inaczej podatkiem na budowę szkół w oznaczonych wyżej terminach, zastosowane zostaną do zalegających z wpłatą, bezzwłoczne środki przymusowe (sekwestr ruchomości)

Oddzielne wezwania do poszczególnych płatników rozsyłane nie będą.

MAGISTRAT

Sosnowiec, dnia 2 grudnia 1927 roku. 7784

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Zawierckiego A. Kossek zamieszkały w Zawierciu przy ulicy Blanowskiej Nr. 11 ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1927 roku od godziny 10 rano w Zawierciu przy ul. Kopalnianej pod nr. 6 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „L. Berger i S-ka" a mianowicie: motoru i maszyn ocenionych na 2700 zł.

Licytacja w drugim terminie rozpocznie się od ceny niżej oszacowania.

Dnia 8 listopada 1927 roku.

7771 Komornik A. Kossek.

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Potrzebna panna do pomocy w restauracji. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 3. 7736 3

Stolarze zdolni potrzebni zaraz. Zakłady, Sosnowiec, Marjacka 1. 7786-2

Potrzebny subjekt fryzjerski zaraz. Sosnowiec, Konstantynowska 7, Sl nearkowa. 7798-2

Kupno i sprzedaż.

Meble różne biurka, otomany mokietowe, dywanikowe w różnych kolorach za gotówkę i na raty Sosnowiec,-Pogoń ulica Nowopogońska 17, Bracia Antczak. 7189-15

Wyprzedaż naczyń kuchennych aluminjowych, emaljowanych i in. z masy upadłości firmy T. Chrzanowski codziennie godz 9—13 ul. 3-go Maja Nr. 7 w podwórzu nad magazynem mebli Błotniewskiego. 7768

Sprzedam kozetkę, otomanę. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna 2 piętro, podwórze. 7787

Pianina fortepiany po bardzo niskich cenach do sprzedania, Katowice Rynek 8 I p. tel. 10.13. 7788-5

Lokale.

Poszukuję pokoju umeblowanego z niekrępującem wejściem cena obojętna. Oferty składać do adm dla L 7725-8

Pokoju niekrępującego poszukuję w Będzinie, Sosnowcu. Oferty „Nauczycielowi" „Kurjer Zachodni" Będzin. 7782

Jest do odstąpienia od zaraz obszerny lokal (całość posesji), nadający się na biuro lub zakład, albo też na większe prywatne mieszkanie z ogrodem owocowym. Oferty uprasza się do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod obszerny lokal. 77..

Poszukuje się pokoju na biuro—z osobnem wejściem. Zgłoszenia do administracji „Kurjera Zachodniego" pod I P. 100. 77.7-3

Różne.

„SOSNOWIECKI LOMBARD PRYWATNY" Targowa 18. Koncesjonowana, kaucjonowana instytucja zastawnicza udziela wysokie pożyczki. 7096-15

Przypomnienie. Cech szewców w Dąbrowie Górniczej przypomina wszystkim zainteresowanym w tymże fachu, że do dnia 8 grudnia r. b. przyjmuje życzących sobie spisania na mistrzów, wyzwoliny czeladzi i wpis uczni do Cechu. Zarząd. 773..-3

ZGINĄŁ PIES młody, suczka rasy foxterier biała, uszy czarne, łata czarna na lewym oku, wabi się Fifi. Oddać za wynagrodzeniem Inż. Zarzycki Niska 9. 7764

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wykładają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Poukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 7140-6

Inteligentne panienki otwierają komplet dla dzieci początkujących. Gimnastyka rytmiczna. Oferty „Kurjer Zachodni" Sosnowiec Sub. 7793

Zgubione dokumenty.

Bolesław Broda zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec. 77..

Lucjasz Jarząb, unieważnia dyplom czeladniczy, wydany przez Cech Fryzjerów w Dąbrowie Górniczej. 7755

Ramsia Wacław i Stanisław zgubili książkę Kasy Chorych 7758

Jan Piłka zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec. 7770-3

Jurczyk Jan zgubił książkę wojskową, wyd. przez PKU. Będzin. 7766-3

Jan Koźmiński zgubił książkę Kasy Chorych, wydaną przez Urząd, Towarzystwo. 7767-3

Bacia Józef zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec 7769-3

Stanisław Kułak zgubił dokument PKU. wojskowy, wydany prze Sosnowiec. 7765-3

Papaj Franciszek zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec. 7794-3